

GAZETA LWOWSKA

Prace Biblioteka numer.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p.

Listy należy frankować. — Reklamacje
otwarte wolne od opłaty.
Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Telefony:
REDAKCJI
21—18

ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE PRÓCZ DNI POŚWIĄ-
TECZNYCH O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU

REDAKTOROWIE NACZELNI:
WOJCIECH BARANOWSKI
i Dr. MARCELI SZAROTA

CENA
NUMERU

20 gr.

PRENUMERATA:

Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do do-
mnu 4:60 — z dostawą 5:30. — Zamiejscowa
miesięcznie z przesyłką pocztową 5:30. —
Zagranicą 7 — P. K. O. Nr. 141.690.

JAN SCIBOR.

Autorytet moralny ostoją Narodu.

Jedną z największych tragedji narodów jest brak autorytetów politycznych w okresach szczególnie wymagających szybkich i stanowczych decyzji, któreby miały za sobą należytą powagę i potrafiły skupić — dokoła siebie zgodną wolę większości. My Polacy lepiej od innych wiemy, jak drogo płaci się za nieistnienie władzy moralnej, górującej nad społeczeństwem i budzącej zarówno zaufanie jak posłuch. Konieczne jedno i drugie... Bo wiem tylko zaufanie lub tylko posłuch to mało. Z samego zaufania nakaz wiążący wypływa nie zawsze, posłuch bez zaufania ma posmak narzuconego przymusu i mierznie. Kościuszko czasu insurekcji posiadał wielki kapitał zaufania, nie miał jednak dość sił, by zgiąć karki szlacheckie tam, gdzie podawnemu panowała swawola. Nie mógł doraźnie też przerodzić Polski. Jego uniwersał polaniecki przeszedł bez śladu. Chłopi w roku 1831-ym czas jakiś umiał nakazać posłuch, ale zaufanie stracił szybko. Wiedzano, że stanął na czele rewolucji contre couer, nie wierząc ani w jej słuszność ani powodzenie.

Te dwa przykłady nie wyczerpują strat, jakie ponieśliśmy w różnych dobach historii naszej dzięki nieobjawieniu się w Narodzie jednej potężnej mocy indywidualnej, posiadającej niezbędną śmiałość czynu i gotowość podźwignięcia straszliwego ciężaru... odpowiedzialności. Autorytet wszelaki był Polakom od wieków nienawistny zresztą... Rozpasany egoizm, ciemnota i opaczne wyobrażenia o wolności przeciwstawiały się uparcie każdej wyrastającej ponad przeciętną miarę jednostce, utracając ją w zaraniu nieledwie krystalizowania się jej i gotowania do wielkich przedsięwzięć. Wiecznie lękano się wszak „dominium absolutum“ i mogącego poprowadzić doń w niemającej dziedzictwa tronu Rzeczypospolitej — każdego władztwa dusz... Zaś autorytet polityczny takiego władztwa jest wyrazem.

Ustrój republikański naogół mu nie sprzyja. Wielkie, ponad swe środowisko wyrastające zarówno świadomym dążeniem jak darem skupiania wkoło siebie ufnych wyznawców — jednostki są zawsze zwalczane, przez fanatyków t. zw. „równości“... Intrygi karłów starają się zawczasu obalić wyrosnąć mogących na olbrzymów i ku triumfowi t. zw. demokracji — sztuka ta, uprawiana z zamiłowaniem szczególnym przez demagogów wszystkich krajów, udaje im się prawie zawsze.

Wspomnienia starożytnej Grecji są pod tym względem wiecznie żywe. W armji szwajcarskiej po dziś dzień nie wolno mianować generalów, a ministrom — nosić tytułu ministrów. Ta śmieszna profilaktyka demokra-

tyczna mniej groteskowo, ale nie mniej celowo uprawiana jest wszędzie, gdzie z „deklaracji praw człowieka i obywatela“ uczyniono fetysza, za plecy którego chroni się w każdej najlichszej potrzebie schlebiająca bez-

krytycznym tłumom kłamliwość i ambicja miernoty, o jedno zabiegającej bezustanku, by nikt nie sięgał wyżej od niej.

Te tendencje towarzyszyły niestety i rozbudowie nowej Polski w tym samym prawie stopniu, w jakim przyczyniły się do niesławnego pogrzebu starej. Odrodzoną państwowość naszą obsiadły zgodnie z tradycjami smutnej przeszłości czeready doktrynerów, lub poprostu (i to w znacznie większej mierze) chętnych do wysforowania się na czoło Narodu bez myśli przewodniej, bez trudu i bez zasług, lecz tylko przy pomocy hasel „demokratycznych“, tak wygodnych dla wszelkiej politycznej kariery zręcznych improwizatorów politycznych, umiających grać na zróżniczkowaniu aspiracji partyjnych i walce klasowych interesów. Takie też typy usiłują opanować ster rządów odrodzonego Państwa i wypełniają pierwsze od razu lata jego samoistności bezustannym sporem o władzę, o wpływy, o korzyści.

Ale na szczęście wcześniej od nich, uposażonych wkrótce w mandaty poselskie i osłoniętych karygodną „nietykalnością“ — staję na ziemi polskiej Więzień Magdeburgski, Twórca Legionów, Bohater Narodowy. I urok Jego jest ponad wszystko. I wiara, jaką mu ślubują dusze najofiarniejsze i najlepsze, czyni Go samą przez się najwyższą w społeczeństwie potęgą, o którą prędkiej czy później rozbić się muszą knowania intrygancie i bezczelne, egoistyczne osobiste zabiegi. Naród o fatalnych historycznych tradycjach, o psychice niezdrowej i niezrównoważonej, naród, wudzony na pokuszenie przez mnożących się codzień fałszywych doradców i politycznych prestidigatorów obiecujących naiwnym niestworzone cuda, naród zdany prawie od razu na łaskę i niefaskę różnych „agentur obcych“ — naród zagrożony zarówno w sensie swego istnienia jak w swych naturalnych — mimo wszelkie traktaty — prawach i granicach, wyczuwa, grożącą mu ponownie zagładę i instynktem wiedziony zwraca swą myśl i duszę w stronę, z której jedynie może się spodziewać ratunku. Instynktownie wyczuwa konieczność posiadania jednego, niezłomnego Wodza i ma Go już wśród siebie. Proklamowany siłą faktów i bezgranicznej swej przewagi moralnej jako Naczelnik Państwa, staje na straży jego spraw i bytu Józef Pił-



Marszałkowi Piłsudskiemu.

Wywiodłeś naród z domu niewoli
z pod pęt łańcucha
na bój — o życie, o jasność doli,
o wolność ducha.

Gdy po ostatniej klęski pogromie
zbrakło szermierzy,
Tyś na straconym stanął wylomie
pierwszy z żołnierzy.

I dziś Twa wiara zwycięża żywa,
Twe sny sokole,
że się narodu wolność zdobywa
przez moc i wolę.

Tyś cnót rycerskich przypomniał stroje,
zbudził orłęta,
i hufce nowe powiódł na boje,
by targać pęta.

W Tobie się duma Polski ozwała
krwawym protestem,
kiedy bojową surmą rozbrzmiała:
„walcze, więc jestem“!

RAJMUND BERGEL

(Ciąg dalecy na str. 2.)

Józef Piłsudski a młodzież.

sudski. Wygrywa wojnę, precz odpędza najeźdźców, ustala miejsce Polski, słusznie jej przynależne na mapie Europy... podejmuje nieunikniony eksperyment wychowawczy - twórczy: chce nauczyć społeczeństwo rządzić się samemu i gospodarzyć u siebie. Cierpliwie patrzy długo jak się do tego zabiera kraj ocalony przez Niego z opresji najcięższych. I widzi co raz jaśniej, iż stacza się w przepaść...

Stacza się, ale się nie stoczy, bo szachrajstwa wszystkich przecherów partyjnictwa i kłamstwa, sączone przez nich bezustanku w mózgi milionów nie zdołały jednakże ogłupić ich zupełnie. Świadomość, iż jest źle, przenika coraz głębiej, ogół czuje, iż waśń wewnętrzna i klótnie egoizmów straszliwą znów gotują mu przyszłość. I widzi, iż dzieje się to pod płaszczykian „praworządności“ niby, wyzyskiwanej co dzień przez innych niesumiennych krętaczy i „konstytucyjnych“ sejmowładców. Więc do głosu przychodzi prosta wiara, wiara w jednego Człowieka, lepszego, sprawiedliwszego i przede wszystkim nieskończenie większego od innych. Więc na szali losów Narodu w ostatniej prawie chwili zaważy Jego autorytet moralny... Jakaż to łaska Boża, że jest, że widzi wszystko, że czuwa, że gotów przyjąć znów z odsieczą Ojczyźnie, ginącej od rozterki wewnętrznej, od lichoty ustroju, od przewrotności najgorszych, wciąż wyrwających sobie wzajem władzę

Nowe pokolenia Polaków szczęśliwsze są od swych praocjów. Tamci patrząc na rozdrapywanie ziemi ojczystej i na zgon jej wolności, nie mieli gwiazdy jasnej, ku której wszyscy wraz zwrócić by mogli wzrok rozpaczny i pragnący walki zarazem. Autorytetu bezwzględniego nie przedstawiał żaden mąż wybrany, przez Opatrzność naznaczony stygmatem wielkości. Więc błąkały się serca i myśli i upadały w bezsilności. Teraz tak się nie stanie. W cichym dworku podmiejskim trwa, czeka, czuwa ten, w którego wiara jest powszechna. Podważyć zdołano ją w niewielu. Cała Polska wie, kto wyprowadzi ją znów na pewne drogi. I czeka... Aż wreszcie wita Go z uniesieniem, choć wkracza do stolicy nie bez oporu mimowolnych obrońców złego. Ale złe odchodzi. Z powagą moralną Marszałka któż zmierzyć się jest w stanie. On jeden zrobić może w Polsce porządek. Tak rozumują najprostszy. Tu w całej pełni ujawnia się wszechmoc autorytetu... Tworzył go żywotem całym, aż podniósł na niebywałe wyżyny. W społeczeństwie tradycyjnie warcholskiem niezliczone zastępy ufają tylko Jemu i w Nim widzą zbawienie. I oto nowe przed zagrożeniem Państwem otwierają się szlaki, On zmarnować go nie da. Nazewnątrz chwałę mu przywróci, wewnątrz ład należyty. Chce zostawić je po sobie murowanem. Do tego dąży też, nie dbając o nic. Cel Jego jest zbyt wielki, by zważał na złość nędzną stającą Mu na drodze. Zdepce ją, ku pożytkowi wszystkich. Tych nawet, którym podszepty nieczne wyrwały z piersi prawdę, iż autorytet, powszechnie uznany, przez serca ukochany, wiarą i wolą władny, jest zbyt rzadkim niestety, ale gdy się wydarzy, najwyższym Majestatem i największym swego narodu hetmanem.

Kult bohaterów budził zawsze, u wszystkich narodów, żywy oddźwięk w gorących i wrażliwych sercach młodzieży. Znamionowało to przede wszystkim — już w czasach bardzo dawnych — naszą, polską młodzież.

W księgach najstarszych naszych kronikarzy, w historii Długosza, w wierszowanych życiorysach Klemensa Janickiego, szukała przed wiekami młodzież polska nie tyle wiadomości historycznych, jak raczej pewnego, bardziej bezpośredniego zetknięcia się z znakomitymi postaciami, z wielkimi rycerzami Polski minionej. Poto właśnie dawano jej te dzieła w ręce. O Władysławie Warneńczyku śnił młody poeta Kochanowski, a Jana Sobieskiego, zwycięzcę z pod Wiednia, obrała sobie za patrona młodzież nasza z szkół Komisji Edukacyjnej.

Kult bohaterów, kult ludzi-symbolów miał zawsze w życiu naszym, tak jak u Francuzów czy Amerykanów, ogromne znaczenie wychowawcze. Starsze pokolenie dzisiejszej Polski pamięta doskonale, czem były dla nas — młodzieży z epoki zaborczej — porwijące przykłady naszych heroów narodowych z ogromnego okresu wysiłków i walk insurrekcyjnych. Od imion wielkich wodzów naszych, brały dzieci nasze, z woli rodziców, swoje chrzestne imiona, a potem same, w swoich zabawach dzieciennych, w swoich uroczystościach szkolnych, w swoich tajnych kółkach studenckich — przeżywały wzniosłe rapsody czynów Kościuszki, Dąbrowskiego, Szymona Konarskiego, Łukasiewskiego, Trauguta.

Józef Piłsudski w studenckiej swojej młodości, która tak była podobna do młodości wileńskich filaretów, rozczytywał się w życiorysach bohaterów starożytnych i nowożytnych, śnił swój młodzieńczy sen o Miltiadesie, Temistoklesie, „przejmował się“ — jak mówi Sieroszewski — „dumną odpowiedzią Leonidasa, daną nawale perskiej, marzył o skromnym, prostym poświęceniu Decjusza Musy, o niezłomnej woli Scewoli, o wielkości duszy Regulusa, o czystości Scypiona“. Rozczy-

tywał się w książkach o Napoleonie, a w duszę swoją wzięł wszystko, co było piękne, czyste i górne w tak bliskiej jeszcze tradycji naszych powstań narodowych.

Ale przyszły czas, gdy Piłsudski sam stworzył epopeję: ostatni zwycięski bój o wolność Polaków i o niepodległe Państwo polskie, a potem budowanie tego Państwa w trudzie i znoju niepojętym, kucie i wypracowywanie nowego typu Polaka i nowych podstaw stosunku obywatela do Państwa.

On, wykarminiony na kulcie najpiękniejszego bohaterstwa, sam urósł do poziomu osobowości heroicznej i jednego z największych mocarzy polskiego ducha.

Nie starał się o to, nie przykładał wagi do tego; potęgą swoich ideałów, przełomową rolą swego czynu — zdobył te laury niewiędzące, które mu Naród włożył na skronie.

Olbrzymia popularność postaci Józefa Piłsudskiego datuje się już od czasów przedwojennych, gdy On, pierwszy, śmiał zamaryżować o czynie orężnym, i tworzyć wojsko polskie; a czy wtedy, czy w latach następnych, popularność ta — chociaż żywa i mocna u wszystkich warstw i wszystkich pokoleń społeczeństwa, chociaż coraz bardziej zdobywcza, — gorejącym płomieniem obejmowała przede wszystkim młodzież.

Młody był i jest do dzisiaj duch Piłsudskiego; w słonecznej, zwycięskiej młodości skąpane były zawsze jego ideały i dążności; jakiś pierwiastek wieczystej młodości zaklęty jest w jego niezłomnej woli i energii, i w każdym jego czynie, który bije nowe drogi, ukazuje nowe loty. Ukochał Mickiewiczowską „Ode do młodości“ i z tych nieśmiertelnych strof wieszcza szła zawsze ku Niemu młodzieńcza krzepkość, wiara i pewność zwycięstwa.

Czyż się więc dziwić można, że wielkiego Wodza Narodu ukochała młodzież? Młodzież słuchała z zapartym oddechem jego wykładów o wojску i wojnie polskiej; młodzież — na prawdę młodzież — zapełniła szeregi

Związku Strzeleckiego i pierwsze kadry polskiego wojska w Legjonach. Młodzież widziała w nim zawsze nie tylko swego Komendanta, który żył każdej chwili w jej poezji i piosnce żołnierskiej, ale ona, właśnie młodzież, przezwała Go „Dziadkiem“, nadając Mu ten przydomek, w którym jest tylko samo serce.

Pod Jego sztandarami, niesplamionymi nigdy żadnym kompromisem, szli w walkę krwawą za Polskę polscy akademicy, uczniowie szkół średnich, abiturjenci gimnazjalni, młodzież rzemieślnicza i robotnicza i nawet chłopstwa, cały ten cudowny, bohaterski, entuzjastyczny żywioł, z którego urastała tragiczna młodość I-szej Brygady, z którego zapalały się ogniste ofiary gasnących, młodzieńczych żywotów Wyrwy czy Sława, Lisa-Kuli czy Żulińskiego.

Zanim Go cały Naród obwołał bohaterem i zaczął Mu wznosić pomniki — był już Komendant najbardziej bohaterskim dusz młodzieży polskiej, od tych najmłodszych serduszek dziecięcych, które tak zawsze były mu bliskie, aż do dzwonnich, jak spisz, serc dojrzałego, młodego pokolenia.

On może sam nie wie nawet, ale opowie ktoś kiedyś o tem wszystkim Jego przeciwnikom, jakto polska młodzież i diatwa kochała serdecznego Wodza nowej, wolnej Polski. Jak w pokoikach dzieciennych zawieszaly sobie dzieci Jego portrety i zbierały kartki z podobiznami „Dziadka“; jak pisały tysiące i tysiące czułych kartek i listów na Jego imieniny i w wielu innych „ważnych sprawach“; jak — na długo jeszcze przed obecnym zenitem popularności Marszałka — istniały w szkołach powszechnych i średnich całej Polski potężne obozy „Piłsudczyków“, gotowych każdej chwili do walki o cześć i miłość dla swego ideowego patrona. Książki i broszury o Piłsudskim, wiadomości o Jego życiu, rodzinie, dzieciach, zajęciach codziennych, były i są przedmiotem nie skończonych rozmów i dyskusyj naszej młodzieży.

Od wielu, wielu lat zwiera się coraz silniej, potężnie i urasta druga, nieznaną szerszym kołom, armja małych i młodych Piłsudczyków obojga płci, której nikt nie potrzebuje uczyć ani nakazywać kultu dla Pierwszego Marszałka Polski, bo ten kult wykwiła sam z jej dusz, jak kwiaty wiosenne.

Obejmuje ta armja młodzieńcza nie tylko „młodego“ Strzelca i Przyśposobienie Wojskowe, ale harcerstwo, ale mnogie kółka i stowarzyszenia młodzieży szkolnej, a w ostatnich latach — właśnie dzięki tym ideałom, wypiatowanym od dzieciństwa — przenika coraz bardziej w sferę młodzieży akademickiej, wydobywającej się z więzów partyjnictwa, a stwarzającej swój nowy, potężny obóz państwowy, oparty o ideologję Marszałka.

Józef Piłsudski — naprzekór wszystkim starym malkontentom wczorajszego, partyjnego dnia — jest dzisiaj najpopularniejszą, najmiłszą, najbardziej czczoną postacią historyczną nowej Polski wśród ogromnego społeczeństwa naszej młodzieży.

Jest dla niej symbolem wszystkiego, co w terażniejszości i przyszłości polskiej najszlachetniejsze. To śliczne przywiązanie dziecka i młodzieży polskiej do „Dziadka“ ma podkład zarówno ogólny-ideowy, jak i czysto osobisty, a jest w niem coś naprawdę wzruszającego.

Kult ten był, jest i zostanie. I dlatego właśnie o przyszłość Polski możemy być daleko więcej spokojni, niż się to nam czasem wydaje.

(—w—)

Nota polska w Moskwie.

Warszawa, 17 marca. (PAT.) Poseł nadzw. i minister pełnomocny Rzeczypospolitej w Moskwie, Patek, zwrócił z polecenia Rządu polskiego uwagę zastępcy komisarza spraw zagranicznych Krestinskiego, z żądaniem podania wszelkich danych, związanych z podanym dnia 9 marca

b. r. komunikatem w sprawie zamachu, dokonanego na osobie v. Twardowskiego, gdyż Rząd polski pragnie i ze swej strony prowadzić dochodzenia co do ewentualnego udziału obywateli polskich. Zastępca komisarza Krestinski ma udzielić odpowiedzi na powyższą notę min. Patka.

Likwidacja strajku w Zagłębiu Dąbrowskiem.

Sosnowiec, 17 marca. (PAT.) Swtuacja w kopalniach Zagłębia Dąbrowskiego uległa dziś bardzo znacznej zmianie. Na ranną zmianę przystąpiło do pracy nowych 609 robotników z pośród strajkujących. Ogółem przystąpiło do pracy 6050 górników, strajkuje jeszcze około 5000. W kopalniach niezrzeszonych praca odbywa się normalnie. O godz. 10 odbyła się konferencja Centralnego

Związku Górników, na której przedmiotem obrad była sprawa dalszego kontynuowania strajku lub też powrotu do pracy. W dniu dzisiejszym odbyła się konferencja delegatów C. Z. G. w Sosnowcu, na której postanowiono strajk górniczy w Zagłębiu Dąbrowskiem zawiesić wskutek odosobnienia akcji górników — jak podają motywy tej decyzji C. Z. G.

Pogrzeb Kreugera.

Paryż, 17 marca. (PAT.) W dniu dzisiejszym o godz. 14.30 odbyła się ekspozycja zwłok Ivara Kreugera. Przed mieszkaniem zmarłego zgromadziło się około 100 osób z publiczności i 30 fotografów. Sześciu mężczyzn wyniosło na ramionach trumnę, pokrytą czarnym sukniem i umieściło ją na platformie oczekującego samochodu. Na trumnie złożono wielką

ilość kwiatów, oraz kilkanaście wieńców, z pośród których wyróżniał się wieńiec, ofiarowany przez Dyrekcyję i personal Francuskiego Towarzystwa Zapalczanego. Samochód odjechał następnie w kierunku dworca północnego, gdzie trumna umieszczona została w specjalnym wagonie, do-czepionym do pociągu, odchodzącego w kierunku Sztokholmu.

Przed Imieninami Marszałka Józefa Piłsudskiego.

A p e l.

Z okazji Imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, komendant miasta Warszawy wydał następujący rozkaz do żołnierzy:

Żołnierze!

Dzień 19 marca stał się świętem całej Polski, specjalnie przez nas obchodzonym uroczystości. Świętości dnia tego chowamy ze specjalną dumą i ambitną żołnierską zazdrością — jako święta serdecznego żołnierskiej naszej rodziny.

Boć jest ono świętem naszym niepowzedniem.

W całorocznej twardej służbie, w ciężkim obowiązku pracy nie czas dawać upust uczuciom. W tym dniu, wolno nam w całości rozwinąć moc naszych uczuć serdecznych, zespolić je razem, cieszyć się nimi i swemu Wodzowi w darze zanieść.

O naszym sentymencie prostym i szczerym powiadają: że jeżeli żołnierz kocha — to całą siłą swej duszy, gorącym swego młodego serca i szczerością otwartego swego charakteru.

Nasza miłość do Naczelnego Zwycięskiego Wodza i obecnego Ministra — jest silniejsza, aniżeli wszystkie nasze uczucia, silniejsza od granitu, gdyż skryształizowała się przez miliony serc, bijących jednym mocnym tętnem.

Jest to naszą dumą i naszą ambicją.

A dumą naszą — to Jego przewodnictwo wśród nas: —

w czasie mozolnych, długich marszów do Niepodległości,

w czasie walk ciężkich Legionów, w czasie bolesnych targów z okupantami o naszą żołnierską duszę,

w czasie zmagania się krwawego o zakres granic naszego Państwa, i w czasie długotrwałego kierownictwa naszą Państwa.

Z tych wszystkich trudów wychodził zawsze **zwycięsko**.

Chorągwie nasze — chwałą rozstawił, wplatając w krwi żołnierskiej ofiarę — listki wawrzynu zwycięskie.

Ileż chylimy swe czoła przed Ich dostojstwem — wiemy, że On był Ich twórcą.

Dumni jesteśmy też tem, że naszą miłość wielką i mocną — przyjmuje z zaufaniem i temsamem się nam odplaca.

W dniu Jego Imienia jesteśmy Mu najbliżsi. Składamy Mu życzenia najskromniej, ale najpotężniej. Dajemy Mu nasze żołnierskie dusze.

Zyczymy zasłużonego odpoczynku i nabrania sił i wierzymy, że żołnierskie gorące nasze życzenia — mimo dzielących nas setek kilometrów oddziałuje swem wielkim i szlachetnym sercem, które nazawsze kocha.

* * *

Na ręce sekretariatu Komitetu obchodu imienin Marszałka Piłsudskiego zgłoszono dodatkowo następujące obchody w stowarzyszeniach i organizacjach:

Dnia 18 bm. o godz. 17.30 urządza Związek akademicki „Legion Młodych“ oraz korporacje akademickie „Prometea“, „Bellona“ i „Fidelia Leopoliensis“ akademię w świetlicy przy ul. Kurkowej l. 12.

W dniu 19 bm. o godz. 18.30 urządza „Ognisko“ Związek Nauczycielstwa Polskiego uroczysty obchód w swoim lokalu przy ul. Rutowskiego l. 1.

W dniu 20 bm. o godz. 12-tej w południe urządza Związek pracowników pocztowych i telegraficznych oraz pocztowe PW. uroczysty poranek w sali głównego gmachu pocztowego. Wreszcie Korpus wysłużonych wojskowych urządza uroczysty obchód w dniu 20 bm. w lokalu swoim przy ul. Ochronek l. 1.

* * *

Echa porwania dziecka Lindbergha.

Londyn, 17 marca. (PAT.) Dziś minął 15-ty dzień od daty porwania dziecka Lindbergha. Według wiadomości, otrzymanych z Ameryki, zaczyna znikać nadzieja odnalezienia dziecka. W związku z tem wśród zamieszanych obywateli amerykańskich wytworzyła się panika. Koła te obawiają się, że porwanie dziecka Lindbergha znajdzie naśladowców.

Komitet Wykonawczy Obchodu Imienin przypomina, że orkiestry biorące udział w capstrzyku w dniu 18 bm. mają zgromadzić się na placu św. Ducha o godz. 18.40, zaś zrzeszenia i organizacje, biorące udział w defiladzie w dniu 19 bm. mają punkt zborny na ul. Batorego o godz. 10.30, gdzie zgrupowaniem ich zajmą się pp. Chomiński i Szpaczyński.

Mistrzami ceremonii w czasie Nabożeństwa w katedrze 19 bm. o godz. 10 są rr. Włodzimirski i nac. Cieczkiewicz.

Bilety na przedstawienie galowe w teatrze miejskim w sobotę o godz. 19.30 są do nabycia w sekretarjacie BBWR., ul. Sykstuska 43.

* * *

Komitet obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego apeluje do publiczności, by w czasie defilady na ul. Akademickiej nie gromadziła się na jezdniach pl. Halickiego oraz ulicach Legionów i Rutowskiego, gdyż temi ulicami wracać będą oddziały wojskowe po defiladzie.

Komitet obywatelski przypomina, że po defiladzie w dniu 19 bm. między godz. 13—14 p. wojewoda dr. Rożniecki przyjmować będzie w Urzędzie Wojewódzkim życzenia dla Marszałka Piłsudskiego.

* * *

Komitet 19-tu Ligi Narodów

rozważa sprawę konfliktu chińsko-japońskiego.

Genewa, 17 marca. (PAT.) Szwajcarska Agencja telegraficzna donosi: Komitet 19-tu zebrał się dziś pod przewodnictwem Hymansa na pierwsze publiczne posiedzenie, na którym obecni byli przedstawiciele Japonii i Chin. Przewodniczący zakomunikował, że kroki nieprzyjacielskie w Szanghaju zostały zawieszono i roz-

znakomity gracz w brydża, Kulbertson, który dzięki systemowi jaki wynalazł, zdobył fortunę, otrzymał wczoraj list, grożący mu porwaniem jego dzieci. Kulbertson zaangażował detektywów, którzy stale czuwają nad jego dwoma synami. Wydarzenie to wywołało w Ameryce wielkie poruszenie i wzrastający niepokój.

poczęte są rokowania o rozejm. Min. Sato zakomunikował o rokowaniach, które miały miejsce w Szanghaju w biegiły poniedziałek. Pomimo jeszcze istniejących pewnych różnic poglądów, Sato wyraża nadzieję, że rokowania będą mogły zakończyć się już w najbliższych dniach.

Delegat chiński Yen protestuje

przeciwko temu, że Japonia przy rokowaniach o rozejm wysuwa polityczne warunki, jak na przykład przerwanie bojkotu, gdy tymczasem Liga Narodów bez jakichkolwiek zastrzeżeń zażądała przerwania kroków nieprzyjacielskich. Przewodniczący Hymans oświadcza, że uważa on żądania Japonii jako propozycje, a nie jako warunki polityczne, które stałyby istotnie w sprzeczności z rezolucjami Zgromadzenia Ligi. Do tego oświadczenia Hymansa przyłączył się Sato. W tym samym duchu wypowiedział się następnie Paul Boncour. Sato skierował następnie do Hymansa i do członków komitetu 19-tu zapytanie, jak oni wszyscy wyobrażają sobie dalszy tok pracy komitetu: czy komitet ma wydawać dyrektywy dla rokowań, odbywających się w Szanghaju, czy też pragnie tylko być au courant rokowań szanghajskich.

Uczestnicy konkursu Szopenowskiego n P. Prezydenta.

Warszawa, 17 marca. (PAT.) Dziś o godz. 17.30 Pan Prezydent Rzeczypospolitej podejmował herbatką na Zamku uczestników międzynarodowego konkursu im. Szopena. Na raut przybyli Premier Prystor, ambasadorowie Stanów Zjednoczonych i Italii, ministrowie Kühn i Jędrzejewicz, liczni członkowie korpusu dyplomatycznego i wiele innych osobistości. W czasie rautu odegrali szereg utworów fortepianowych uczestnicy konkursu: Marja Dońska i ociemniały pianista węgierski Imre Unger.

Dwa wypadki lotnicze.

Warszawa, 17 marca. (PAT.) Dnia 15 bm. w południe na lotnisku toruńskim podczas startu wydarzył się wypadek, wskutek którego ranni zostali plut. pilot Waroński Józef i sierżant podchorąży Kazimierz Kubiak. Samolot uległ rozbiciu.

Warszawa, 17 marca. (PAT.) Wczoraj o godz. 14.45 chor. Szurlej, odbywając lot służbowy, uległ wypadkowi śmiertelnemu. Po starcie z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn samolot stanął w płomieniach. Z pod rozbitego aparatu wydobyto zwęglone zwłoki pilota. Na miejsce wypadku przybyła komisja celem zbadania przyczyny katastrofy.

Polacy w Egipcie.

W dzisiejszym dniu uroczystym Imienin Komendanta, gdy oczy i serca całej Polski kierują się — po przez góry i morza — ku dalekiej krainie Faraonów, skąd niebawem przylecą do nas pierwsze zwiastuny wiosny, — nasuwa się mimowoli gawęda o Polsce i o Egipcie.

Wie się o tem stosunkowo tak niewiele, — chociaż Polacy jeździli nieraz do Egiptu i dla poratowania zdrowia, i z ciekawości, i dla studjów naukowych — że z prawdziwą przyjemnością otwieramy kartki ciekawej książki prof. Bystronia („Polacy w Ziemi Świętej, Syrii i Egipcie”), aby zacytować z niej choćby kilka faktów.

Egipt był dla dawnych Polaków krainą prawdziwie tajemniczą, osnutą mnóstwem legend i nieprawdopodobnych baśni. Wiedzano o nim coś niecoś z Biblii, czytano w fantastycznych książkach o niebosiężnych piramidach i o mumjach, których używano nawet do celów leczniczych, ale — niewiele ponadto. Zapuszczali się tam kupcy obcych narodów, wśród licznych niebezpieczeństw; w Polsce atoli przez długie wieki głucho było o takiej podróży.

Pierwszym podróżnikiem polskim, który odważył się na taką egzotyczną wyprawę, był chyba głosny „pielgrzym jezorolimski“, ks. Mikołaj Krzysztof Radziwiłł, zwany „Sierotką”, wojewoda wileński. W r. 1583, w powrocie z Ziemi Świętej, wybiera się książe z jednego z portów cypryjskich do Egiptu. Płynie barką po Nilu, ogląda jego brzegi, dziwiąc się przyrodzie, zatrzymuje się dłużej w Kairze w domu konsula francuskiego; wraz z nim odwiedza piramidy i Sfinksa i wychodzi nawet na szczyt piramidy Cheopsa. Opis Kairu i Aleksandrii jest u Radziwiłła obszerny i ciekawy, chociaż — jak naturalna — zamażony jeszcze dziwnymi szczegółami. Warto zanotować, że w Kairze spotkał tu książe (już wtedy!) Żyda polskiego, pochodzącego z Chełma, który był celnikiem u Turków, a zasłynął swoją polską, serdecznie się ucieszył widokiem znakomitych rodaków.

Po Radziwiłła i jego towarzyszech jest długa przerwa, — i chyba tylko jeńcy polscy, wzięci w turecką niewolę, bywali u brzegów i w portach Egiptu, dopóki ich nie wyzwoliła śmierć lub nie wykupili Trynitarze.

Pierwszym, prawdziwym turystą polskim, który zwiedził Egipt, był głosny, egzotyczny podróżnik i uczo-ny polski, Jan hr. Potocki, autor francuskiego opisu Turcji i Egiptu w r. 1784. W pięknym druzyjskim turbanie i w „sukniach egipskich”, w towarzystwie swego orszaku, ogląda Potocki Aleksandrię, Rozettę, jedzie w górę Nilu, ogląda dokładnie Kair, piramidy i t. d.

W kilkanaście lat później otwarty został Egipt dla Europy przez zwycięskie armie Bonapartego. Z wielkim wodzem Rewolucji przybywa tu wtedy wielu Polaków, a z pośród nich największy, najgenialniejszy, Józef Sułkowski, adiutant Bonapartego, kładzie tu swe młode życie w cudownym porywie bohaterstwa na ulicach Kairu, w walce z dzikimi Arabami. Dotąd istnieje w północnej części Kairu, między koleją, jadącą do Heljopolis a grobami Kalifów tajemniczy „fort Schulkowski“, ale grób bohatera zartyty został już około r. 1840. Nie sposób wymienić innych oficerów - Polaków, służących w armii Napoleona, którzy poznali Egipt; należał do nich i Józef Zajączek, późniejszy generał i księżę namiestnik Królestwa, walczący dzielnie w bitwie pod Piramidami. Ciekawy pamiętnik z tych walk napoleońskich w Egipcie zostawił polski oficer,

Józef Szumlański, cześnikowicz latyczowski, major wojsk francuskich.

Od czasu Napoleona tułało się po Egipcie i patrzyło na jego dziwy wielu Polaków: był tu osobliwy człowiek ks. Prosper Burzyński, Reformata, jako lekarz i tłumacz w wojskach napoleońskich, nie myśląc wtedy, że zostanie kiedyś biskupem sandomierskim; zaglądał tu słynny emir Wacław Rzewuski, bohater beduinów i stepów Arabii, rycerz - romantyk, miłośnik koni i awantur, orientalista i poeta; bawił w Egipcie sławny orientalista polski z Petersburga, Józef Sękowski, który dotarł aż do Nubji i górnej Etoppii; z końcem 1836 r. zwiedza Egipt Juliusz Słowacki, przeżywając tutaj niezapomniane wrażenia, pisząc cały szereg swoich „egipskich“ poematów od „Hymnu o zachodzie słońca“ pod Aleksandrią aż do „Pieśni nilowych“ i „rozmowy z piramidami“.

Pięknym epizodem podróży polskich do Egiptu jest wyprawa generała Henryka Dembińskiego, który jako generał i organizator armii egipskiej wstępuje w r. 1833 do wojsk Mehmeda Alego; zwerbował on wtedy także cały szereg oficerów Polaków (Bystrzanowski, Orlicki, Walewski, dr. Beniowski i inni) — impreza się jednak dla Polaków nie udała. Pamiętką po-

P. wojewoda dr. Rożniecki lustruje akcję dożywiania dzieci.

Jak się dowiadujemy, pan wojewoda lwowski dr. Rożniecki, celem osobistego przekonania się o sposobie prowadzonej akcji dożywiania dzieci w szkołach, przedszkolach, ochronkach i zakładach opiekuńczych, prowadzonej przez Wojewódzi i Miejski Komitet do spraw bezrobocia i stwierdzenia jej praktycznych rezultatów odbył dnia 17 marca br. w godzinach porannych doraźną lustrację szeregu punktów dożywiania dzieci.

Wspólnie z panem Kuratorem Okręgu Szkolnego Świdzkiem udał się pan wojewoda na wstępie do I-go Państw. Gimnazjum przy ul. Kubali. Na 330 uczniów dożywia się tam 250 dzieci. Po powitaniu przez dyr. Zakładu obejrzał pan wojewoda kuchnię, był obecny w czasie rozdzielania śniadań, następnie, wyraziwszy swe zadowolenie z rodzaju i rozmiarów świadczonej młodzieży pomocy, udał się z kolei do Przytuliska sierót im. św. Józefa przy ul. Piekarskiej. Po zwiedzeniu zakładu, wychowującego w swych murach 45 zupełnych sierót zwiedził kolejno: Ochronkę miejską przy ul. Piłajów 33, Ochronkę Kobiet Żydowskich przy pl. Strzeleckim i 2 Ochronki ukraińskie przy ul. Ruskiej 3 i Gródeckiej 95.

We wszystkich tych zakładach stwierdził pan wojewoda zadowolającą sprężystość w prowadzonej akcji dożywiania najuboższej dziatwy oraz celowe i racjonalne użycie dostarczonego przez Państwo cukru, mieszanki kawowej oraz subwencji.

Z zakładów opiekuńczych zamkniętych zwiedził pan wojewoda Zakład sierót po poległych w Obronie Lwowa i Kresów wschodnich „Rodzina sieroca“, w którym znajduje pomieszczenie i zupełne wychowanie 35 sierót i gdzie wydaje się obiady dla 97 dzieci bezrobotnych oraz zakład sierót S. S. Bazyljanek przy ul. Potockiego 95, mieszczącego 70 sierót.

W zakładach naogół, podobnie jak w poprzednich, stwierdził pan wojewoda oprócz wzorowego ładu i porządku zadowolenie i wdzięczność dziatwy z powodu opieki.

Przeprowadzona lustracja uczyniła na wszystkich obecnych jak najlepsze wrażenie, gdyż stwierdziła, że cała

akcja prowadzona jest należyście, celowo i bardzo ekonomicznie.

Osobiste zainteresowanie się pana wojewody już nie tylko problemem bezrobocia i sposobami jego zwalczania, ale szczegółami prowadzonej akcji, czego dowodzi trzykrotna już lustracja kuchni dla bezrobotnych i ośrodków dla dożywiania dzieci, daje najlepszą rękojmię, że na terenie miasta Lwowa i Województwa lwowskiego zostanie uczynione wszystko, by zmniejszyć do minimum skutki bezrobocia przez należyte zorganizowanie i możliwie najwydatniejszą pomoc bezrobotnym we wszystkich kierunkach.

Po ukończonej lustracji wydał pan wojewoda szereg zarządzeń i wskazówek, których rezultaty okażą się

niewątpliwie w najbliższym czasie.

Dla zobrazowania całej akcji dożywiania dzieci podajemy niektóre cyfry.

Oprócz pomocy świadczonej przez Wojewódzki i Miejski Komitet pomocy dla bezrobotnych i ich rodzin w formie bonów żywnościowych, opału, pomocy lekarskiej i t. p. zorganizowano na terenie Lwowa na wielką skalę akcję dożywiania dzieci w szkołach powszechnych, gimnazjach, seminarjach, szkołach zawodowych, przedszkolach oraz w zakładach opiekuńczych zamkniętych.

Z akcji tej korzystają oprócz dzieci bezrobotnych, sieroty zupełne i pół sieroty oraz dzieci rodziców niezamożnych i ubogich, niemogących z własnych środków należyście odżywiać swe dzieci.

O rozmiarach prowadzonej akcji świadczy liczba dożywianych dzieci oraz środki dostarczane w tym celu przez Wojewódzki Komitet pomocy dla bezrobotnych.

W szkołach powszechnych na ogół-

ną ilość 26.000 dzieci dożywia się 7.000 dzieci, w gimnazjach, seminarjach i szkołach zawodowych na 10.000 dzieci 3.600. Prócz tego przez dostarczenie odpowiedniej pomocy zakładom opiekuńczym umożliwia się lepsze odżywianie sierót wychowujących się w tych zakładach.

Na akcję dożywiania dzieci w mieście Lwowie poza subwencjami gotówkowymi Wojewódzki Komitet do spraw bezrobocia rozdzielił na ten cel 13.200 kg. cukru oraz 9.650 kg. mieszanki kawowej.

Z tego otrzymały: szkoły powszechne 6.460 kg. cukru i 5.800 kg. mieszanki kawowej, gimnazja, seminarja i szkoły zawodowe 3.300 kg. cukru i 2.900 kg. mieszanki kawowej, zakłady opiekuńcze i przedszkola 3.440 kg. cukru i 350 kg. mieszanki kawowej.

Nadto w rozmaitych kuchniach Komitet Miejski rozdziela około 2.000 bardzo pożywnych obiadów dziennie dzieciom bezrobotnym.

Z ostatniej chwili.

Ostatnie posiedzenie Senatu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 marca. Dziś o godz. 11-ej przedpołudniem odbyło się ostatnie w tej sesji plenarne posiedzenie Senatu, które trwało przeszło godzinę. Na posiedzeniu tem przyjęto szereg projektów ustaw, uchwalonych już przez Sejm.

Po wyczerpaniu porządku dziennego, marszałek Raczkiewicz wygłosił dłuższe przemówienie, w którym powiedział: Sesja Senatu rozpoczęła się 1 października i trwała do początku listopada, poczem została odroczone na 30 dni. Dalsza praca rozpoczęła się 9 grudnia i trwała do dnia dzisiejszego. W okresie tych 4 i pół mie-

sięcy Senat odbył 21 posiedzeń plenarnych i rozpatrzył 192 projektów ustaw. Z tych przyjął 161 w brzmieniu sejmowym, zaś do 31 projektów wniósł poprawki. Komisje senackie odbyły 70 posiedzeń. Wszystkie nadesłane z Sejmu projekty ustaw zostały przez Senat rozpatrzone i całkowicie zatwierdzone. Fakt ten jest dowodem wielkiego nakładu pracy Senatu i poczucia obowiązku. Stało się to dzięki wyjątkowemu szarmonizowaniu i kolaboracji prac między Izbą poselską i senatorską, oraz ścisłej współpracy obu Izb z Rządem.

Wkońcu marszałek oświadczył, że

po zamknięciu sesji uda się do P. Prezydenta Rzeczypospolitej, aby przedstawić szczegółowo przebieg sesji. Z powodu zbliżających się świąt wielkanocnych, marszałek złożył senatorom życzenia, a z ław odpowiedziano mu: „Nawzajem“.

W czasie przemówienia marszałka na sali nieobecna była opozycja z prawej i lewej strony.

Warszawa, 18 marca. Dziś popołudniu odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu, które nie potrwa dłużej, jak godzinę. Na zakończenie marszałek Świtalski wygłosi przemówienie, w którym zobrazuje wyniki prac Sejmu, poczem sesja zostanie zamknięta.

Jak się dowiadujemy, dekret o zamknięciu sesji Sejmu odczytany będzie na popołudniowym posiedzeniu z trybuny, zaś dekret o zamknięciu sesji Senatu doręczony zostanie marszałkowi Senatu popołudniu na piśmie.

Dekrety na podstawie pełnomocnictw będą wkrótce wydane.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 marca. W poszczególnych Ministerstwach, oraz w Prezydium Rady Ministrów odbywa się obecnie praca nad dekretami Prezydenta Rzeczypospolitej, które mają

być w niedługim czasie wydane na podstawie pełnomocnictw. Przygotowywanych jest około 40 projektów rozporządzeń, które dotyczyć mają usprawnienia administracji, zbioru ustaw, obowiązujących w Polsce, oraz szeregu spraw gospodarczych. Te ostatnie dekreta oparte będą na pracach specjalnej Komisji finansowo-rolnej przy Prezydium Rady Ministrów. Pozatem, należy się spodziewać dekretów, dotyczących uregulowania i usanowania funduszy komunalnych.

bytu Dembińskiego w Egipcie był pomnik, jaki wystawił on tutaj Sułkowskiemu i może ów napis wstrząsający do głębi, który później wyczytał Słowacki na szczycie jednej z piramid: „Przekazcie wiekom pamiętny dzień 29-go listopada 1830“.

Przy końcu pierwszej połowy XIX w. podróże Polaków do Egiptu zacinają się już mnożyć. Jednym z najpiękniejszych opisów takiej wyprawy jest książka „Podróże po starożytnym świecie“, wydana przez zapomnianego polskiego podróżnika-artystę, Władysława Wężyka, świetnego prozaika, poetę, ekscentrycznego „cygana“, któremu Wschód na jakiś czas zupełnie zawrócił w głowie. Do Egiptu jeździli później Władysław Zamoyski, przyrodnik polski, Leon Cienkowski, warszawianin (pierwszy — dla badań przyrodniczych), Maurycy Mann, głośny publicysta krakowski i redaktor „Czasu“ (trzytomowa „Podróż na Wschód“ 1854—1855) i wielu innych; w służbie egipskiej przebywał w ciągu XIX w. cały szereg Polaków w roli: wojskowych inżynierów, lekarzy, profesorów, tak, że stworzyła się tutaj z czasem osobna kolonia polska i osobna tradycja polska, związana z zmiennymi dziejami Egiptu. Dwa ostatnie stulecia (nasze i poprzednie) czynią Egipt częstym już celem podróży dla przyjemności,

czy wypraw artystycznych. Wszakże bawi tam Sienkiewicz, lwowski malarz, Franciszek Tepe, Stanisław Belza, malarze Chlebowski i Ajdukiewicz, znany orientalista ks. Wład. Szczepański T. J. i inni.

Dzisiaj gości Egipt największego syna współczesnej Polski, zwycięskiego Wodza naszych wałk o wolność, Budowniczego polskiego Państwa. Na ziemi, którą krwią swoją użyźnił Sułkowski, w ojczyźnie piramid, na których szczycie wpisał Dembiński datę Nocy Belwederskiej — jawił się ten, który spełnił marzenia i tęsknoty ich wszystkich. Jego wrażliwą duszę ogarnęły tam z pewnością wspomnienia lat dawnych i dawnych, polskich zdarzeń na egipskiej ziemi.

Niechaj dzisiaj życzenia najszczerze całej Polski przyniosą mu ze sobą i te słowa: Pozdrawiają Cię, Komen-dancie, cienie żołnierzy napoleońskich, walczących pod Piramidami za Polskę, pozdrawiają Cię wielki płacz Słowackiego i jego tęsknota za wolnością na egipskiej ziemi... Wróć nam zdrów, mocny, jaśniejący dalej wspinał się idea czynu — Ty, którego imię wielkie jest wszędzie, gdzie tylko bvli kiedyś Polacy... (st.)

Dzisiejsze ciągnięcie Loterji Klasowej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 18 marca. W dzisiejszym ciągnięciu Państw. Loterji Klasowej wygrały następujące główne wygrane:

5.000 zł. — Nr. 1645;
po 3.000 zł. — Nr. 45169, 74473,
po 2.000 zł. — Nr. 1425, 11854,
17337, 19139, 20629, 30531, 35533,
37607, 56655, 71923, 74051, 115802,
121515, 126511, 137246, 148011,
153053, 153515.



Kwitnącym zdrowiem

cieszą się dzieci,

które codziennie dostają Emulsję Scotta. Przy regularnym zażywaniu działanie tego tak bogatego w Witaminy preparatu jest poprostu cudowne. Emulsja Scotta zapewnia każdemu dziecku normalny rozwój organizmu, kwitnące zdrowie, a przede wszystkim odporność przeciwko tak groźnym w wieku dziecięcym chorobom jak: krzywica, skrofule i choroby zakaźne (grypa, koklusz i t. p.). Dla jej niezrównanych walorów leczniczych Emulsja Scotta bywa często naśladowana. Żądajcie dlatego we własnym interesie tylko prawdziwej Emulsji Scotta, której niczem zastąpić nie można. **Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach już od zł. 2-50.**

KRONIKA

MARZEC 18 Piątek	KALENDARZYK Rz.-kat. Gabrijela Gr.-kat. Konona
	Wschód słońca g 5 m 59 Zachód " g 17 m 33 Długość dnia g 11 m 34

LWOWSKA

CO GRAJĄ W TEATRACH:

TEATR WIELKI.

Piątek, 18 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.: „Dziady“ (premiera).
 Sobota, 19 b. m., o godzinie 4 popoł.: Akademia Korpusu Kadetów.
 Sobota, 19 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Dziady“.
 Niedziela, 20 b. m., o godz. 3.30 popoł.: „Ludzie w hotelu“.
 Niedziela, 20 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Dziady“.
 Poniedziałek, 21 b. m., o godz. 8 wiecz.: Opera.
 Wtorek, 22 b. m., o godzinie 6 wiecz.: „Dziady“.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Piątek, 18 b. m., o godzinie 8 wiecz.: „Szczęście od jutra“.
 Sobota, 19 b. m., o godzinie 8 wiecz.: „Szczęście od jutra“.
 Niedziela, 20 b. m., o godz. 4 popoł.: „Roxy“.
 Niedziela, 20 b. m., o godz. 8 wiecz.: „Szczęście od jutra“.
 Poniedziałek, 21 b. m., o godz. 8 wiecz.: „Święty płomień“ (Ceny niższe).
 Wtorek, 22 b. m. przedstawienie zawieszone (próba generalna).
 Środa, 22 b. m., o godzinie 8 wiecz.: „Związek niedobry“ Shawa. (Premiera).

Opera. W wielkim tygodniu Dyrekcja Opery przygotowuje wielki Koncert Religijny, na który złożą się: „Parsifal“ II odsł. I aktu z solistą Mossakowskim oraz oratorjum „Stabat Mater“ Rossiniego, przy udziale chóru i orkiestry. W poniedziałek, 21 bm. o godz. 7.30 wiecz. „Poławiacze perł“.

CO WYŚWIETLAJĄ W KINACH:

APOLLO: „Purpurowa gondola“.
 CHIMERA: „Tajemnica sekretarki“ oraz dodatek dźwiękowy.
 KOPERNIK: „Quo Vadis“.
 LEW: „Legion walecznych“.
 MARYSIENKA: „Quo Vadis“.
 OAZA: „Czterech z Legii“.
 PALACE: „Cygańskie romanse“.
 PAN: „Dzieje grzechu“.
 PROMIEN: „Intrygant“.
 SŁOŃCE: „Moralność pani Dulskiej“.
 STYLOWY: „Maski Erwina Remera“.

Niedzielne popularne Wykłady z Higijny. W niedzielę, 20 marca w kinoteatrze „Marysienka“ (plac Smolki) odbędzie się wykład doc. dr. Progulskiego p. t. „Jak żywić dzieci“, jako III wykład z cyklu „Dziecko a jego przyszłość“. Początek o godz. 10.30 przedpołudniem.

„Sokół - Macierz“ zawiadamia swych członków, że tradycyjne wspólne „Święcone“ odbędzie się w sobotę, dnia 2 kwietnia br. o godzinie 19, na której to uroczystości wszyscy członkowie z rodzinami powinni być obecni, bez oczekiwania na osobne zaproszenia.

Numer dzisiejszy „Gazety Lwowskiej“ poświęcony został obchodowi dnia Imienin Marszałka Piłsudskiego. Stały dodatek szkolny znajdują Czytelnicy w numerze jutrzejszym „Gazety“.

Komitet obchodu Imienin Marszałka Piłsudskiego (sekcja widowiskowa) komunikuje, że na jutrzejsze uroczyste przedstawienie w Teatrze Wielkim z okazji Imienin Marszałka wszystkie prawie bilety zostały rozsprzedane.

Pozostałe bilety w znikomej bardzo ilości są do nabycia w Sekretarjacie Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem przy ul. Sykstuskiej 43, tel. 33-42.

Atrakcyjną imprezą artystyczną będą niewątpliwie nowe Łatki Lwowskie, które przygotowuje Syndykat Dziennikarzy Polskich we Lwowie na dzień 1 kwietnia br. Autorowie kryją się w cieniu. Pełne humoru i dowcipu Łatki najpopularniejszych postaci, wysoki poziom artystyczny całości, zapewnijają tej imprezie niebawomy sukces.

Odroczone posiedzenie Rady miejskiej. Zapowiedziane na dzień wczorajszego posiedzenia Rady miejskiej, odbyło się właściwie tylko w połowie.

Zarządzenia władz na wypadek powodzi wiosennej.

Znaczne opady śnieżne w okresie zimowym, oraz długotrwałe mrozy stwarzają możliwość powodzi na niektórych rzekach, o ile nastąpi raptowne podniesienie się temperatury. Obawę groźnych wylewów potęguje również fakt zamarznięcia większości rzek na całej ich długości. W chwili ruszenia lodów, na rzekach tych powstać mogą poważniejsze zatopy, zagrożające wylewem niżej położonym terenom.

W związku z tem Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało wojewodom zarządzenie, w którym poleca ściśle wykonanie instrukcji, wydanych na wypadek powodzi w roku ubiegłym. Ministerstwo poleca wojewodom dopilnować, aby wszelkie przygotowania do akcji ratunkowej zarządzone zostały we właściwym czasie, o-

raz aby zawczasu uzgodniono zasady współpracy między instytucjami społecznymi, magistratami, dyrekcjami dróg wodnych itd.

Okręgi i oddziały Polskiego Czerwonego Krzyża na terenie całej Polski poczyniły już, zgodnie z poleceniem zarządu głównego P. C. K., przygotowania do akcji ratunkowej na wypadek powodzi wiosennej.

Akcja przygotowawcza postępuje szybko naprzód, tak, że na wypadek powodzi aparat ratowniczy będzie mógł być natychmiast uruchomiony. Oddziały i okręgi P. C. K. nawiązują kontakt z miejscowymi władzami, które będą kierowały akcją ratowniczą w wypadku, gdy klęska przybierze większe rozmiary.

10 nagrodzonych wynalazków kolejowych.

W Ministerstwie Komunikacji odbyło się posiedzenie w sprawie wynalazków pracowników kolejowych, zgłoszonych na organizowany corocznie konkurs. Ministerstwo komunikacji ogłosiło w swoim czasie 7-my tego rodzaju konkurs na wynalazki przedewszystkiem z dziedziny bezpieczeń-

stwa ruchu na kolejach. Na konkurs ten 61 pracowników nadesłało 81 prac. Ogółem nagrodzono 19 projektów, wśród których wyróżnił się szczególnie wynalazek inż. Władysława Kłoczkowskiego, który zaprojektował nowy system wodociągów stacyjnych.

KRAJOWA

BRZEŻANY. Echa malwersacji w Magistracie. W związku z popełnieniami w ostatnich latach nadużyciami w Magistracie w Brzeżanach prokurator Sądu Okręgowego wygotowała akt oskarżenia przeciw funkcjonariuszom tutejszego magistratu Zenonowi Łysakowskiemu, Janowi Rembiszowi, Eugen. Babiakowi, Wład. Matyce i Tytu Goldsteinowej.

BRZEŻANY. Za zbrodnię zdrady głównej. Przed tutejszym sądem stanęli Mikołaj Stawarski, Harasym Jenal, Iwan Wyżnyk, Wasyl Łotocki i Iwan Rybicki, wszyscy z Łysicy Dolnej pow. Przemyskiej, oskarżeni o zbrodnię zdrady głównej i zbrodnię podpalenia. Stawarski i Jenak zostali uznani winnymi zbrodni zaburzenia spokoju publicznego i skazani na karę ciężkiego więzienia po 10 miesięcy, zaś Wyżnyk, Łotocki i Rybicki na karę więzienia po 9 miesięcy.

BRZEŻANY. Pożary. Onegdaj w nocy wybuchł pożar w zagrodzie Kytymona Stachowa na kolonii koło Słobody Złotej. Ogień zniszczył stodołę i przechowane tam zboże. Ponieważ stodoła była ubezpieczona na stowunkowo wysokie sumy, policja na podstawie zebranego materiału aresztowała Stachowa, jako podejrzanego o podpalenie swej stodoły, celem uzyskania premii asekuracyjnej. Onegdaj w nocy wybuchł pożar w zabudowaniach gospodarskich Pozichowskiego i Moreckiego w Leśnikach. Dzięki energicznej akcji ratunkowej pożar nie przybrał większych rozmiarów. Spalił się tylko dach stajni. Ogień powstał przypuszczalnie z powodu nieostrożnego obchodzenia się ze światłem.

BRZEŻANY. Wyrok śmierci. Przed tutejszym sądem przysięgłych stanął Fylyma Pańko ze Sosnowa pow. Podhajce oskarżony o zbrodnię morderstwa swej żony Julji. Jak wykazały dochodzenia, Pańko zamordował swą żonę z chęci zysku, pragnąc po jej śmierci otrzymać w spadku z morgi pola. W wyniku rozprawy sąd skazał mordercę na karę śmierci, przez powieszenie.

BRZEŻANY. Rozwiązanie „Łuhu“. Urząd wojewódzki w Tarnopolu decyzją z dnia 7 b. m. stosownie do obowiązujących postanowień, rozwiązał stowarzyszenie pożarniczo-gimnastyczne „Łuh“ w Strychańcach, z powodu zupełnego zaniedbania usiłowań, zmierzających do osiągnięcia celu, dla którego stowarzyszenie się zawiązało. Stowarzyszenia pożarniczo-gimnastyczne „Łuh“ w miejscowościach Kurzany i Wymysłówka tut. powiatu doniosły o swem dobrowolnym rozwiązaniu się, wobec czego starostwo brzeżańskie wdrożyło zgodne z prawem zarządzenia co do majątku tych stowarzyszeń.

BORYSŁAW. Szyb „Parnas“ własność koncernu Małopolska dowiercił w głębokości 1336 m. 15 metrów kubicznych gazu na minutę. Na drugi dzień ilość gazu spadła do 2 metrów kubicznych gazu na minutę. Szyb ten wierci się dalej.

BORYSŁAW. Celem wyrobienia zasypu w szybie „Minister Kwiatkowski“ zapuszczono świder. Świder ten został jednak przychwycony, wobec czego obcięto linowy przewód wiertniczy, by móc uchwycić świder koroną. Prace nad wydobyciem pozostałego w otworze świda nie dały dotychczas pozytywnych wyników, jednakże zagwoźdzenie szybu nie nasuwa poważniejszych obaw. Prace trwają dalej.

PRZEMYSŁ. Inspekcja Zw. Strzeleckiego. W dniu wczorajszym przeprowadził inspekcję X Okręgu Związku Strzeleckiego podpułkownik Rusin, Komendant Główny Związku Strzeleckiego, z Warszawy.

PRZEMYSŁ. Pożar. W Złotowicach, pow. przemyskiego, w zabudowaniach Walentego Brusza, wybuchł z powodu wadliwej budowy komina pożar, który w ciągu godziny objął kilkanaście sąsiednich budynków. Straty wynoszą około 30.000 zł.

BORYSŁAW. Wczoraj przybyła do Borysławia grupa oficerów sztabu generalnego, celem zapoznania się z urządzeniami technicznymi kopalń naftowych i innych zakładów.

STANISŁAWÓW. Pożar. W zagrodzie Michała Kapusczyka w Horocholinie, pow. Bohorodzany, powstał groźny pożar, który z powodu gęstego zabudowania tej części wsi przeniosł się na sąsiednie budynki i zniszczył 8 domów mieszkalnych, 9 stodoł, 8 stajen, część inwentarza martw. i 2 szt. nierogacizny. Ogólna szkoda wynosi około 20.000 zł. Budynki były ubezpieczone. Pożar powstał wskutek wadliwej budowy komina.

CZORTKÓW. Rozprawa o szpiegostwo. W dniach 16 i 17 bm. tutejszy Sąd okręgowy rozpatrywał w trybie doradczym sprawę przeciwko Iwanowi i Mikołajowi Belzki z Horodnicy, pow. borszczowskiego, oskarżonym o zbrodnię szpiegostwa na rzecz jednego z ościennych mocarstw. W wyniku rozprawy Iwan Belzki zasądzony został na karę 12 lat ciężkiego więzienia, zaś Mikołaj Belzki na karę 14 lat ciężkiego więzienia.

BYDGOSZCZ. Nieoficjalna mennica. W ostatnich dniach władze policyjne wykryły we wsi Szywald fabrykę fałszywych jednozłotówek. Aresztowano herszta fałszerzy 18-letniego młodzieńca oraz dwóch jego pomocników w wieku lat 15 i 11. Policja skonfiskowała przyrządy oraz formy do wyrabiania fałszykatów i 7 sztuk fałszywych monet.

Z Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie.

Otwarta w Salonach Tow. wystawa Szczepu Szukalszczyków „Rogate Serce“ budzi nadal duże zainteresowanie, bo prace tych artystów stoją naogół na wysokim poziomie, wykazują dużo fantazji i wiele pomysłowości. Krytyka fachowa podnosi nazwiska Boratyńskiego, Bryndzy, Fraczka, Konarskiego i Zechowskiego, nie pomijając naturalnie mistrza Szczepu art. rzeźb. Szukalskiego o którym się wyraża, że jest indywidualnością pełną siły i sugestji. O grafice Korzeniowskiej można powiedzieć, że jest wykonywana z niezwykłą precyzją i dużym wycuciem istotnych walorów poszczególnych technik, — w szczególności w studiach architektonicznych artystka operując najdelikatniejszymi tonami osiąga harmonijną i ujmującą całość. Również kolekcje prac Kunkego, Lama i Malermana, oryginalne pod względem kompozycyjnym zasługują na oglądnięcie. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10-tej do 15-tej popołudniem.

Z wydawnictw per jodycznych.

„Nafta“ — miesięcznik poświęcony sprawom przemysłu naftowego zawiera w ostatnim numerze: Zmienione zasady — Józef Szlemiński: Kuratela — Memorjał Z. P. P. N. do P. ministra Przemysłu i Handlu w sprawie nowej organizacji przemysłu naftowego. — Sprawa organizacji przemysłu naftowego przedmiotem dyskusji w Stowarzyszeniu Dziennikarzy i Publicystów Gospodarskich w Warszawie — Przegląd prasy — Przegląd zagraniczny — Wiadomości bieżące — Statystyka i informacje.

„Oświata Polska“ — organ Wydziału Wykonawczego Zjednoczenia Polskich Towarzystw Oświatowych. Warszawa, Marszałkowska 153 m. 6. Na treść Nr. 1-go z 1932 r. składają się następujące ciekawe artykuły. We wstępnym p. t. „Złudzenia i niebezpieczeństwa“ p. M. Małachowska przeprowadza interesujące rozwiązanie na temat oświaty ekstensywnej o charakterze nauczania i intensywnej, polegającej na wychowaniu i kształceniu charakteru. Oświata intensywna nasuwa pewne niebezpieczeństwa, których należy uniknąć przez zaopatrzenie wychowawców w odpowiedni kapitał ideowy. P. Andrzej Nalecz pisze o aktualnej obecnie pracy oświatowej wśród bezrobotnych. P. A. Z. porusza kwestję organizowania lotnych kursów różnego typu dla kobiet. W artykule p. t. „Prof. Wolert o ekstensywności i intensywności w oświacie dorosłych“ p. t. St. Pachulski podaje sprawozdanie z wykładów prof. Wolerta na powyższy temat. Dalszy ciąg Nru stanowią: materiały, kronika oświatowa, bibliografie, przegląd czasopism, komunikaty, od Redakcji i nekrologia.

Rewelacje o zamierzonym puczu hitlerowskim.

Berlin, 17 marca. (PAT.) Olbrzymie wrażenie w tutejszych kołach politycznych wywołało dziś oficjalne ogłoszenie rewelacji o zamierzonym przez partję narodowo - socjalistyczną w dniu 13 marca zamachu stanu. Rewizje, przeprowadzone w koszarach oddziałów hitlerowskich w Berlinie i w miastach prowincjonalnych, wykryły dokumenty i rozkazy, które miały być wykonane w następujący sposób: W dniu mobilizacji dnia 12 marca br. oddziały szturmowe hitlerowskie miały opanować na dane hasło wszystkie posterunki policyjne oraz punkty żywnościowe i gmachy rządowe. Ze wszystkich stron miał się rozpocząć marsz hitlerowców na

Berlin. Plan zajęcia Berlina był bardzo szczegółowo opracowany. Hitlerowcy mieli opanować komunikacje telefoniczną, telegraficzną, kolej podziemną, tramwaje. Wyznaczono również dozór nad służbą informacyjną. Hasłem do marszu na Berlin miała być treść depechy, nadanej z głównej komendy hitlerowskiej w Monachjum. Wiele materiałów znaleziono podczas rewizji w Pile, gdzie przez dłuższy okres czasu oddziały hitlerowskie przebywały i uzbrajały się. Pruski minister spraw wewnętrznych, który ogłosił te dane, podkreśla, że w czasie rewizji wykryto wielkie składy broni i amunicji, w posiadaniu hitlerowskich oddziałów.

W okręgu holsztyńskim zauważono większy napływ szturmówek hitlerowskich. O poważnym charakterze przygotowań świadczy deklaracja, którą na zebraniu komendantów szturmówek złożył w Szlezewiku jeden z przywódców hitlerowskich. Domagał się on aby najszybciej uruchomiono rezerwy dla uzupełnienia oddziałów szturmowych, które ściągnięte muszą być do większych miast dla oparcia się komunistom. Oddziały miały otrzymać broń policji. W związku z tem: pozostają aresztowania oficera policji w Berlinie Lange i jego współtowarzyszy. Lange przyznał się do wydania hitlerowcom planów rozlokowania policji, oraz magazynów broni i amunicji. Wbrew zapewnieniom Hitlera, że nie ma nic wspólnego z akcją wywrotową, policja wykryła szereg hitlerowskich magazynów broni.

W dalszym ciągu komunikat przytacza treść wykrytego dokumentu, stwierdzającego, że istniał istotnie plan obsadzenia Berlina przez oddziały hitlerowskie przy poparciu oddziałów prowincjonalnych tej organizacji. Niektóre z tych oddziałów otrzymały rozkaz rekwirowania samochodów, prowiantów i broni. Wszystko to miało być rzekomo wywołane zamiarem walki z komunistami.

Oficjalny komunikat pruskiego min. spraw wewnętrznych.

Berlin, 17 marca. (PAT.) Według komunikatu pruskiego ministra spraw wewnętrznych, szczegóły przygotowanego puczu hitlerowskiego przedstawiają się jak następuje: Dnia 13 bm. oddziały szturmowe i t. zw. formacje ochrone znajdowały się w ostrym pogotowiu. W okręgu holsztyńskim oddziały otrzymały rozkaz zaopatrzenia

nia się w prowiant na dłuższy czas do marszu na Berlin. Policja stwierdziła m. in. że w Wansberg (Śląsk), na krótko przed dniem 13 bm. komenda oddziału szturmowego hitlerowców wynajęła u miejscowych włościan kwatery na pomieszczenie większych formacji szturmowych.

W dniu wyboru prezydenta Rze-

Wioślarstwo polskie wzorem dla zagranicy.

Jak się dowiadujemy, olimpijski turniej wioślarski w Los Angeles organizowany jest według wzoru polskiego, a mianowicie — odbytych przed dwoma laty mistrzostw Europy w Bydgoszczy.

Polski Zw. Tow. Wioślarskich dostarczył amerykańskiemu organizatorom wszelkich niezbędnych wskazań i informacji.

Sekciarstwo w Niemczech.

Wymienia się zwykle Amerykę jako typowy kraj sekciarstwa. Nie trzeba jednak sięgać tak daleko, mamy bowiem w Europie kraj, w którym sekciarstwo nie mniej klasycznie jest rozwinięte. Są to Niemcy. Już sam protestantyzm, najliczniejsze w Niemczech wyznanie (39 milionów wyznawców wobec 22 milionów katolików), rozpada się na 187 różnych organizacji kościelnych. Poza t. zw. Kościołami krajowymi, istnieje cały szereg Kościołów „wolnych“, obejmujących 63 grupy. Co do sekt, istnieje ich w Niemczech 288, nie licząc 97 Zjednoczeń, które propagują różne światopoglądy. Wśród sekt ewangelickich najbardziej rozpowszechnione są: Menonicy, Baptyści, Metodyści, Wyznanie nowoapostolskie, „Adwentyści, Kwakrzy, „Doopsigesind“ i cały szereg innych. Dodac należy, że ponadto w Niemczech jest przeszło 1.120 tys. bezwyznaniowców, co nawet na stosunki niemieckie jest cyfrą bardzo wysoką.

120 milionów na transakcje z Sowietami.

Bank Rzeszy w wyniku długotrwałych pertraktacji z sowiecką misją handlową w Berlinie powziął decyzję, przyznającą kredyt redyskontowy w wysokości 120 milj. zł. na transakcje z Rosją. Transakcje te przeprowadzać ma specjalnie w tym celu tworzące się konsorcjum bankowe. Bank Rzeszy odmówił narazie wydatniejszego rozszerzenia gwarancji państwa dla transakcji przemyśle żelaznym przy dostawach dla Rosji, zgadzając się natomiast sfinansować zamówienia już skutecznie wykonane przez Sowiety, których wykonania przemysł niemiecki nie chciał się narazie podjąć bez tych gwarancji.

Z Państwowych zbiorów sztuki.



W Kamienicy Baryczków na Starem Mieście w Warszawie otwarto wystawę państwowych zbiorów sztuki. — Na zdjęciu naszym widzimy fragment jednej z sal wystawowych z rzeźbą Kuny p. t. „Rytm“ na pierwszym planie.

Oplaty od uzdrowisk na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża.

W numerze 18-ym Dziennika Ustaw Rzp. P. ukazała się Ustawa o opłatach od publicznych zabaw, rozrywek i widowisk na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża. Ustanawia ona na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża opłatę od biletów wstępu na wszelkiego rodzaju publiczne zabawy, rozrywki, widowiska i zawody sportowe oraz wyścigi i podobne widowiska, połączone z grą lub zakładami, podlegające lub mogące podlegać komunalnemu podatkowi. Opłata ta od biletów w cenie od 50 gr. do 99 gr. wynosi 5 gr., zaś od biletów w cenie powyżej 99 gr., wynosi 10 gr.

Opłacie tej nie podlegają bilety wstępu na amatorskie zawody sportowe, a ponadto na zabawy, rozrywki i widowiska: a) urządzone wyłącz-

nie dla żołnierzy, b) urządzone przez zakłady naukowe i wychowawcze dla młodzieży szkolnej.

Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z ministrem Spraw Wojskowych może ponadto w drodze rozporządzenia zwolnić od opłat bilety wstępu na zabawy, rozrywki i widowiska, z których dochód przeznaczony jest wyłącznie i bezpośrednio na cele dobroczynne, zgóry określone, o ile nie są połączone z zabawami tanecznymi.

Przedsiębiorcy, kierownicy i funkcjonariusze imprez, winni działania wbrew przepisom ustawy lub wydanych na jej podstawie rozporządzeń, karani będą grzywną do 200 zł., o ile daną czyn nie ulega karze surowszej według innych przepisów.

Dostawy szyn do Persji.

W związku z budową kolei w Persji przez konsorcjum szwedzkie istnieje możliwość dostawy znaczniejszej ilości szyn, do jednego z portów Zatoki Perskiej. Dostawa ta uwarunkowana jest od warunków kompensacyjnych, mianowicie rząd perski skłonny jest uregulować należność w 50 proc. towa-

rem perskim. Polskie huty interesują się powyższą transakcją, zaznaczyć należy jednak, iż z towarów perskich, jako kompensata jedynie praktycznie może być brana pod uwagę bawełna, którą w pewnej części przed wojną przerabiała fabryki łódzkie.

B. król Alfons zaatakowany.

Paryż, 17 marca. (PAT.) W chwili, gdy b. król Alfons i ks. Miranda wsiadali do samochodu, aby udać się do San Remo, jakiś robotnik — Hiszpan obrzucił króla obelgami. Robotnik został aresztowany, wkrótce jednak wypuszczono go na wolność.

Samolot wśród domów.

Lille, 17 marca. (PAT.) Na ulicę miasta spadł samolot, który przelatował nad domami. Zbiornik benzyny eksplodował. W pobliżu miejsca katastrofy po wybuchu benzyny powstał pożar w sąsiadującej z miejscem wypadku kawiarni.

Długi księcia Starhemberga.

Wiedeń, 17 marca. (PAT.) „Die Stunde“ donosi, że przywódca Heimwehry książę Starhemberg posiada długów 4 i pół miliona szylingów. Ze strony jego przyjaciół czynione mają być starania celem uzyskania dla księcia Starhemberga długoterminowej pożyczki.

Petardy na torze kolej.

Katowice, 17 marca. (PAT.) W pobliżu dworca kolejowego w Szuminie pow. Rybnik niewykryty sprawca podłożył na torze kolejowym dwie petardy kolejowe, który w chwili najeżdżania przez pociąg eksplodowały. Maszynista zatrzymał pociąg momentalnie. Jak stwierdziło wstępne dochodzenie, petardę podłożył małoletni chłopiec, nie zdając sobie sprawy z ewentualnych następstw.

Rozejm polityczny w Niemczech.

Berlin, 17 marca. (PAT.) Z inicjatywy władz Kościoła ewangelickiego i katolickiego, prezydent Rzeszy ogłosił dekret, wprowadzający od 20 marca do 3 kwietnia br. przymusowy rozejm między stronnictwami politycznymi. W tym okresie zakazane jest odbywanie zgromadzeń publicznych, organizowanie pochodów oraz rozrzucanie i rozlepianie afiszów i odezw o treści politycznej. Tęsamem, akcja przedwyborcza stronnictw politycznych przed drugim głosowaniem na prezydenta Rzeszy ograniczona została do jednego tygodnia.

Ateiści hinduscy w Sowietach.

W tych dniach przybyła do Moskwy delegacja ateistów hinduskich, aby zapoznać się z antyreligijnym ruchem w Rosji sowieckiej. Na czele delegacji hinduskiej stoi E. Ramazani, z zawodu dziennikarz, drugi sekretarz ligi bezwyznaniowców Ramananto. W Moskwie odbyli ateści hinduscy konferencję z wodzem ateistów rosyjskich J. Jarosławskim.

Po utworzeniu państwa mandżurskiego.

Rząd nowego państwa mongolsko-mandżurskiego powoła do życia specjalny oddział dla utrzymywania stosunków z zagranicą. Oddział ten zamianuje przedstawicieli dyplomatycznych, którzy wysłani zostaną do państw obcych, które ewentualnie nawiążą stosunki dyplomatyczne z nowym państwem. Kandydaci są już upatrzeni.

Powszechnie przypuszcza się, że dotychczasowe konsulaty państw obcych w Mukdenie zostaną zachowane i że niektóre państwa europejskie i amerykańskie wyślą do Mandżurji swych posłów pełnomocnych.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

T. 242/30. Na wniosek Chaima Ehrlicha w Krakowie, Wolnica 3, podejmuje się postępowanie celem umorzenia karty zastawniczej Filiji Akcyjnego Banku Hipotecznego w Krakowie z daty Kraków, dnia 26/10 1930 r. Nr. 17.102, która wnioskodawcy miała zaginąć: wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi; inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny. Kraków, 30 grudnia 1930. 2056

KONKURSA.

IZBA NOTARJALNA WE LWOWIE.
L. 484/1932.
We Lwowie, dnia 18 marca 1932.

KONKURS.

Lwowska Izba Notarialna rozpisuje konkurs celem obsadzenia trzech posad notarialnych, a to w Brzeżanach, Haliczu i Lwowie, ewentualnie też posad w tych miejscowościach okręgu Lwowskiego Sądu Apelacyjnego, które mogą się opróżnić przez obsadzenie posad w Brzeżanach, Haliczu i Lwowie.

Podania wnosić należy najpóźniej do 30 kwietnia br. na ręce właściwej Izby Notarialnej. 2074-3

IZBA NOTARJALNA.

Prezes: Szelewski.

LICYTACJE.

E. 2705/31. Edykt licytacyjny. Dnia 18 maja 1932, godzina 9 rano, biuro Nr. 4 odbędzie się licytacja połowy realności whl. 1671 gminy Piskorowice, ocenionej na 1630 zł. Najniższa oferta 1086 zł. 67 gr. 2073
Sąd grodzki.
Sieniawa, 29 lutego 1932.

E. 3271/31/6. Edykt licytacyjny. Dnia 22 kwietnia 1932 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 8 publiczna sprzedaż połowy realności lwh. 14 gm. Konina. Nieruchomość tę oszacowano na 2500 zł., najniższa oferta 1366 zł. 67 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 2045
Sąd grodzki, Oddział I.
Mszana dolna, dnia 20 lutego 1932.

E. 1626/31/9. Edykt licytacyjny. Dnia 15 kwietnia 1932 o godz. 10 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 8 publiczna sprzedaż realności lwh. 79 gm. Łostówka. Nieruchomość tę oszacowano na 3470 zł., najniższa oferta 2313 zł. 32 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 2046
Sąd grodzki, Oddział I.
Mszana dolna, dnia 1 lutego 1932.

E. 5138/31. Edykt licytacyjny. Dnia 25 kwietnia 1932, godzina 9 odbędzie się w podpisany Sądzie biuro 40 licytacja 1/8 części realności whl. 2815 i połowy realności whl. 2817 gminy Biskowice — oszacowanych razem na 959 zł. 75 gr. Najniższa oferta razem wynosi 640 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 2047
Sąd grodzki.
Sambor, 8 marca 1932.

XI. E. 6146/31/5. Edykt licytacyjny. Dnia 30 marca 1932 o godz. 8.30 rano odbędzie się w biurze Nr. 26 licytacja 8/20 części realności whl. 780 gm. Jasień, wartości 2001 zł. Poniżej najniższej oferty, wynoszącej 1506 zł., sprzedaż nie nastąpi. 2078
Sąd grodzki, Oddział XI.
Kałuż, dnia 22 grudnia 1931.

E. 2800/31. Na wniosek Jana Kropelnickiego we Lwowie odbędzie się w tut. Sądzie dnia 20 kwietnia 1932, godz. 9, biuro Nr. 18 licytacyjna sprzedaż 2/4 części pgrt. 3660, 3661, 3662, 4548, 4549, 4708, 4709, 4710, 5205/69 i 5338 gminy Mikolajów, ocenione na 2400 zł. Najniższa oferta wynosi 1600 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Wzywa się wszystkich, roszcujących sobie jakiegokolwiek prawa do powyższych nieruchomości, ażeby zgłosiły je w tut. Sądzie najdalej do 12 kwietnia 1932, gdyż w przeciwnym razie uwzględnione zostaną o tyle, o ile widoczne będą z akt egzekucyjnych. 2079
Sąd grodzki, Oddział IV.
Mikolajów, dnia 8 lutego 1932.

E. 858/31. Edykt licytacyjny. Na wniosek wierzyciela Mosesa Rottenbacha w Zbarażu, odbędzie się dnia 27 kwietnia 1932 o godzinie 9 przedpołudniem w biurze Nr. 9 licytacja realności obj. whl. 359 a. ks. gm. Pieńkowiec, składającej się z jednej pgr. 446/1, stanowiącej rolę obszaru 7 a. 9 m. kw. Wartość ocenna powyższej realności wynosi 120 zł., zaś najniższa oferta 80 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 2080
Sąd grodzki, Oddział I.
Nowosiół, dnia 18 lutego 1932.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 2547/32. 19. R. Edykt. Komisarz dla sprostowania księgi gruntowej w Krakowie założył na nowo całe wykazy hipoteczne księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kraków XX. Dąbie, oznaczone liczbami 1 do 341. Te odnowione wykazy hipoteczne wchodzi w życie dnia 15 marca 1932. Od tego dnia nabycie, przeniesienie, lub zniesienie nowych praw własności, praw zastawu i in-

nych nowych praw hipotecznych może nastąpić jedynie przez wpis do tychże odnowionych wykazów hipotecznych. Celem ustalenia powyższych wykazów hipotecznych wdraża się postępowanie w myśl § 21 ustawy z dnia 25 lipca 1871 L. 96 Dzup. i wzywa się: a) osoby, które na podstawie prawa nabytego przed dniem 15 marca 1932, żądają zmiany wpisów prawa własności, lub posiadania, bez względu na to, czy zmiana ma nastąpić przez opisanie, dopisanie, lub przypisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub też w inny sposób, b) osoby, które już przed dniem 15 marca 1932, nabyły na nieruchomościach powyższych wymienionych wykazami hipotecznymi objętych, lub też na ich częściach prawa zastawu, nadzastawu, służebności, albo inne prawa, nadające się do wpisu hipotecznego, o ile te prawa powinny być wpisane jako należące do dawnego stanu ciężarów, a dotychczas nie zostały wpisane, ażeby do dnia 15 września 1932 włącznie u Komisarza dla sprostowania ksiąg gruntowych w Krakowie, u którego odnowione wykazy hipoteczne można przejrzeć, zgłosiły swe roszczenia, inaczej bowiem roszczeń tych nie możnaby już dochodzić przeciw osobom trzecim, które nabyły prawa hipoteczne w dobrej wierze, na zasadzie wpisów niezaczeponionych. Zgłoszenia konieczne są także wtedy, gdy zgłosić się mające prawa są widoczne z rozstrzygnięcia sądowego, albo, gdy o nie toczy się postępowanie sądowe. Przywrócenie do poprzedniego stanu z powodu zaniedbania terminu edykta, lub przedłużenia tego terminu dla poszczególnych stron jest niedopuszczalne. 1992
Sąd Apelacyjny, Wydział II.
Kraków, dnia 12 marca 1932. nych

UPADŁOŚCI.

Sa 95/31/10. Sąd okręgowy w Samborze jako ugodowy uznaje postępowanie ugodowe otwarte do majątku dłużnika Chaima Osterbacha, kupca w Samborze, za ukończone. 2048
Sąd okręgowy.
Sambor, 23 lutego 1932.

Sa 36/31/48. Sąd okręgowy w Samborze zatwierdza ugodę zawartą dnia 28 lipca 1931 w Sądzie grodzkim w Drohobyczu między dłużnikami Tanią Henefeld i Jakóbem Tillemanem, kupcami w Borysławiu. 2049
Sąd okręgowy.
Sambor, dnia 22 października 1931.

Sa 35/32. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Markusa Reismana, kupca w Krakowie, pl. Dominikański 2. Komisarz ugodowy Sędzia Sądu okręgowego Florjan Jaworski. Zarządca ugodowy Dr. Natan Korngold, adwokat w Krakowie. Audjencja do zawarcia ugodę w wymienionym Sądzie biuro Nr. 55 dnia 1 kwietnia 1932 o godz. 9.30 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzycieli do 25 marca 1932. 2050
Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Kraków, 20 lutego 1932.

Sa 168/31. Zatwierdzenie ugodę. W postępowaniu ugodowym do majątku Jakóba Trachtenberga, kupca w Krakowie, Wolnica 9, zatwierdza się ugodę zawartą przez dłużnika z jego wierzycielami. 2051
Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Kraków, dnia 18 grudnia 1931.

Sa 36/32. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużników Szymona Findera i Henryka Fliegela, kupców w Krakowie, Grodzka 13. Komisarz ugodowy sędzia Sądu okręgowego Władysław Robaczowski. Zarządca ugodowy Dr. Teodor Molkner, adwokat w Krakowie, Grodzka 59. Audjencja do zawarcia ugodę w wymienionym Sądzie biuro Nr. 55 dnia 30 marca 1932 r., o godz. 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzycieli do 23 marca 1932. 2052
Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Kraków, dnia 20 lutego 1932.

Sa 46/32. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Tadeusza Lejczaka, kupca w Krakowie, Sławkowska 8. Komisarz ugodowy Sędzia Sądu okręgowego Władysław Robaczowski. Zarządca ugodowy Dr. Stanisław Krękowski, adwokat w Krakowie, św. Marka 11. Audjencja do zawarcia ugodę w wymienionym Sądzie biuro Nr. 55 dnia 11 kwietnia 1932 o godz. 9.30 rano. Czasokres do zgłoszenia wierzycieli do 29 marca 1932. 2053
Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Kraków, 27 lutego 1932.

Sa 276/30. Zastanowienie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Löbla Taschnera w Krakowie, Grodzka 6, jest zastanowione po myśli § 56 ust. 2 ord. ug. 2054
Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Kraków, 30 grudnia 1931.

I. Sa 118/30/76. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe dłużnika Mauricego Wassertheila, kupca w Krakowie, ul. Dietla 42, jest zakończone. 2055
Sąd okręgowy, Wydział I, cywilny.
Kraków, dnia 29 lipca 1931.

I. Sa 25/32/3. Edykt. Wskutek wniosku dłużnika Mosesa Landau w Kalwarji otwiera się w myśl § 1 o. ugod. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się naczelnika Sądu grodzkiego w Kalwarji Stramskiego Michała, zarządcą ugodowym adw. Dra Zygryda Reinera w Kalwarji. — Wzywa się wierzycieli, aby swoje wierzycielskie zgłoszenia do 8 marca 1932 w Sądzie grodzkim w Kalwarji. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie grodzkim w Kalwarji

biuro naczelnika Sądu na dzień 12 kwietnia 1932 o godz. 9 przedpoł. 2068

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 9 marca 1932.

Sa 26/31/113. W sprawie ugodowej do majątku Krajowego Zakładu dla przemysłu fabrycznego „Rolindustria“ S. A. we Lwowie z powodu przedłużenia czasokresu do zawarcia ugodę przez Ministerstwo Sprawiedliwości odradza się audjencję ugodową na dzień 4 kwietnia 1932, godz. 9 min. 30, sala 22 Sądu, Rutowskiego 13. 2011
Sąd okręgowy.
Lwów, 15 marca 1932.

S. 8/31/80. W sprawie konkursu do majątku Judy Gniwiska we Lwowie — wyznacza się dodatkową audjencję rozpoznawczą na 31 marca 1932, godzina 10, sala 17 tut. Sądu. 2012
Sąd okręgowy.
Lwów, 12 stycznia 1932.

Sa 28/32/10. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Oszjasza Feuertaga we Lwowie, pl. Bernardyński 2. Komisarz ugodowy Czajkowski, Sędzia Sądu okręgowego we Lwowie. Zarządca ugodowy Jakób Weitt, właśc. handlu towarów spożywczych, Lwów, Łyczakowska 47. Audjencja do zawarcia ugodę w wymienionym Sądzie biuro Nr. 17 dnia 11 maja 1932, o godz. 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzycieli do 1 maja 1932. 2013
Sąd okręgowy.
Lwów, 8 marca 1932.

Sa 144/31/46. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Izaka Laptera we Lwowie, Łyczakowska 50, zastanawia się. 2014
Sąd okręgowy.
Lwów, 22 lutego 1932.

Sa 77/30. Zastanawia się postępowanie ugodowe otwarte do majątku Stefani Łuczkowej w Plewęcynie ad Koszycy Wielkie z powodów i jawienia się dłużniczki na adjencji ugodowej. 2015
Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 20 września 1930.

Sa 102/31/10/KU. W postępowaniu układowem Salomona Katza odbędzie się ponowna audjencja układowa dnia 31 marca 1932, godz. 11 rano, albowiem dłużnik podniósł pierwotną propozycję ugodową na 30%. 2016
Sąd grodzki, Oddział IV.
Jarosław, dnia 7 marca 1932.

Sa 8/32/21. K. U. W postępowaniu układowem Stüssmanna Schleidera wyznacza się ponowną audjencję ugodową na dzień 24 marca 1932, godz. 10 rano, na którą się wzywa wszystkich wierzycieli, albowiem dłużnik podwyższył swoją pierwotną pozycję do 40%. 2017
Sąd grodzki.
Jarosław, dnia 24 lutego 1932.

Sa 83/31/II. U. K. W postępowaniu układowem Izzydora Katza wyznacza się ponowną audjencję ugodową na dzień 31 marca 1932, 10 rano, na którą wzywa się wierzycieli, albowiem dłużnik zmienił swoją poprzednią propozycję ugodową, podniósłszy ją do 36%. 2018
Sąd grodzki.
Jarosław, dnia 8 lutego 1932.

Sa 105/31. Sąd okręgowy w Samborze zatwierdza ugodę zawartą dnia 30 grudnia 1932 w Sądzie grodzkim w Starym Samborze między dłużnikiem Izraelem Weiningerem, kupcem w Starym Samborze a tegoż wierzycielami. 2014
Sąd okręgowy.
Sambor, dnia 23 marca 1932.

Sa 18/30/48. Sąd okręgowy w Samborze jako ugodowy zastanawia postępowanie ugodowe otwarte do majątku dłużnika Hermanna Gartenberga właściciela kopalni i realności w Drohobyczu przy ulicy Mickiewicza za „Sokołem“. 2033
Sąd okręgowy.
Sambor, dnia 3 marca 1932.

Sa 31/31. Sprawa układowa do majątku Składnicy Kółek Rolniczych spółdzielni z ograniczoną odpowiedzialnością w Kołomyjach. Ponowną audjencję układową wyznacza się na dzień 6 kwietnia 1932 godzinie 10 rano biuro Nr. 73 w tut. Sądzie. 2030
Sąd okręgowy, Wydział I.
Kołomyja, dnia 12 marca 1932.

Sa 133/31/28. Sąd okręgowy w Samborze jako ugodowy zastanawia postępowanie ugodowe otwarte do majątku dłużnika Izraela Kolba kupca w Samborze. 2032
Sąd okręgowy.
Sambor, dnia 1 marca 1932.

Sa 21/31. Sąd okręgowy w Brzeżanach w sprawie ugodowej dłużników Judy Rotbartha i Reizli Rotbart, kupców w Chodorowie postanowił odmówić zatwierdzenia zawartej dnia 6 listopada 1931 w Sądzie grodzkim w Chodorowie ugodę pomiędzy dłużnikami a tychże wierzycielami. 2029
Sąd okręgowy.
Brzeżany, 6 lutego 1932.

Sa 64/31/5. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej w Sądzie grodzkim w Jordanowie w dniu 25 listopada 1931 między wierzycielami ugodowymi a dłużnikami Hermanem i Pepi Schöngutami z Rabki. 2069
Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, 5 marca 1932.

Sa 4/32. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużniczki Szyfry Ehrenzweig kupcowej w Świrzu. Komisarz ugodowy pan dr. Piątkowski Naczelnik Sądu grodzkiego w Przemyślanach. Zarządca ugodowy Ojzer Pfeffer w Świrzu. Audjencja do zawarcia ugodę między dłużnikami i ich wierzycielami wyznacza się w Sądzie grodzkim w Przemyślanach na dzień 19 kwietnia 1932 o godzinie 9-tej przedpołudniem. Do Sądu tego należy zgłosić wierzycielski do dnia 12 kwietnia 1932. 2028
Sąd okręgowy.
Brzeżany, 10 marca 1932.

Sa 27/32/2. Edykt. Wskutek wniosku dłużnika Natana Wassertheila i Mirli Wassertheilowej kupców z Kęt otwiera się w myśl § 1 o ugod. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się dra Władysława Dymka naczelnika Sądu grodzkiego w Kętach — zarządcą ugodowym p. Jakóba Izraelera kupca w Kętach. Wzywa się wierzycieli aby swoje wierzycielskie zgłoszenia do 8 kwietnia 1932 w Sądzie grodzkim w Kętach. Audjencję ugodową wyznacza się w Sądzie grodzkim w Kętach, biuro naczelnika Sądu na dzień 20 kwietnia 1932 o godz. 9 przedpoł. 1070

Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, 8 marca 1932.

UZNAНИЕ ZA ZMARLEGO.

T. I. 82/31. Edykt. Wojciech Kmiciek, rel. rz. kat., syn Michała i Zofii z Krygowskich urodzony 6 stycznia 1895 r. w Pańorku, powiat Jasło, żołnierz 32 p. p. armji austriackiej, zaginął w niewoli rosyjskiej w roku 1918. Kto ma o nim wiadomość, winien o tem donieść w trzy miesiące od ogłoszenia. 1991
Sąd okręgowy, Wydział I. cyw.
Jasło, dnia 11 lutego 1932.

T. I. 147/22/13. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. 1) Józef Andrzej Seiboth, urodzony 26 maja 1889 w Wampierzowie powiat mielecki syn Józefa i Marjanny z Łabuzów jako żołnierz b. armji austriackiej do 40 p. p. 2) Aleksander Antoni 2-ga im. Seiboth, urodzony 23 maja 1898 w Radgoszczy powiat Dąbrowski syn Józefa i Marjanny z Łabuzów jako żołnierz b. armji austriackiej jako uczestnicy wojny światowej pierwszy w niewoli rosyjskiej w r. 1919, drugi w niewoli włoskiej w roku 1919, bez wieści zaginął. Wzywa się przeto każdego o udzielenie tut. Sądowi lub ich kuratorowi drogi Karolowi Fusiarskiemu adwokatowi w Tarnowie, wiadomości o zaginionym, zaś poszukiwanych wzywa się, aby tut. Sąd uwiadomili o swem życiu od dnia ogłoszenia tego edyktu do 1 roku. Dopiero po upływie tego terminu edykta i na ponowny wniosek wyda się ostateczne orzeczenie sądowe, uznające ich za zmarłych. 1996
Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 25 lutego 1932.

T. 163/31/3. Sebastian Mitek syn Antoniego ze Sambora żołnierz austr. zginął na wojnie. Wzywa się aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym do 6-ciu miesięcy celem uznania go za zmarłego. 2039
Sąd okręgowy.
Sambor, dnia 28 grudnia 1931.

T. 153/31/4. Anna Wołoszyn, córka Makara i Marji urodzona 2 lutego 1904 w Babinie w roku 1914, pozostawała w leczeniu w szpitalu w Drohobyczu. Od czasu zajęcia szpitala przez władze rosyjskie dla celów wojskowych wszelki ślad po chorej zaginął. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym do roku celem uznania ją za zmarłą. 2038
Sąd okręgowy.
Sambor, dnia 11 grudnia 1931.

T. 105/31/5. Jan Romański z Orowa, żołnierz austriacki zginął na wojnie. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym do 6 miesięcy celem uznania go za zmarłego. 2037
Sąd okręgowy.
Sambor, 15 października 1931.

T. 155/31/4. Iwan Baran s. Antoniego, ze Starej Soli, w r. 1914 służył przy żandarmerji austr. na froncie rosyjskim jako żandarm połowy zaginął. Wzywa się aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym do 6 miesięcy celem uznania go za zmarłego. 2035
Sąd okręgowy.
Sambor, dnia 5 grudnia 1931.

T. 92/31/4. Iwan Wychowański s. Ilka z Wykot żołnierz austriacki zginął na wojnie. Wzywa się aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym do 6 miesięcy celem uznania go za zmarłego. 2035
Sąd okręgowy.
Sambor, dnia 5 grudnia 1931.

T. 279/25. Stanisław Maż żołnierz austr. pod Kraśnikiem dostał się do rosyjskiej niewoli skąd od r. 1918 nie daje o sobie znaku życia. Zachodzi domniemanie, że tenże nie żyje. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym do 6 miesięcy celem uznania go za zmarłego. 2040
Sąd okręgowy.
Sambor, dnia 12 października 1925.

I. T. 71/31/3. Edykt. Bronisław Sałaciak, urodzony 1 czerwca 1899 w Zawoju, zamieszkały tamże, odszedłszy w roku 1918 do wojska polskiego, zaginął od marca 1920 r. bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się, aby uwiadomiono Sąd okręgowy w Wadowicach o zaginionym do 1 roku od ogłoszenia, poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 2015
Sąd okręgowy, Wydział I.
Wadowice, dnia 10 marca 1932.

Protesty wekslowe w Polsce.

Ogólna liczba protestów wekslowych w r. ub. wyniosła 5.114.8 tys. wobec 5.526 tys. w roku 1930. Zmniejszyła się również ogólna suma weksli zaprotestowanych z 1.366.4 milj. zł. na 1.328.3 milj. zł. w r. 1931.

Więści z Sokala.

Z życia organizacji. — Kronika polityczna.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“)

III sokalska drużyna harcerek im. hetmana St. Żółkiewskiego, przystąpiła dnia 6 marca we własnej świetlicy w seminarjum nauczycielskim męskim, wieczorynkę z bardzo urozmaiconym programem, obejmującym normalną zbiórki drużyny, zawody rozmaite, ujęte w formę żartobliwą, gry towarzyskie, wreszcie interesującą pogadankę na temat „Uśmiechnij się“.

Związek Strzelecki zainicjował ostatnio urządzenie w Sokalu „Miesiąca Śląska“. W sali „Sokola“ wygłoszono cykl odczytów o Śląsku, jego dziejach, kulturze duchowej i materialnej. Prócz tego zakupiono większą ilość broszur okolicznościowych i rozdano między oddziały Związku Strzeleckiego w powiecie.

5 i 6 marca odbyły się tutaj zawody narciarskie w ramach konkurencji o Państwową Odznakę sportową. Zainteresowanie, jak na początkującą fazę tej dotąd nieznannej gałęzi sportu, duże, czego dowodem 35 uczestników, w tym 27 strzelców. Najlepszymi zawodnikami okazali się Borowski Wł., Ożga Zygmunt i Szłószarczyk J., wszyscy ze Związku Strzel. Zawody zaszczylił swoją obecnością p. starosta J. Sarnecki i major Karaffa-Korbitt, komendant obwodowy P. W.

Policja ujęła sprawców strasznej rzezi zbiorowej, dokonanej w 1919 r. przez czterech żołnierzy ukraińskich, odprowadzających 18 jeńców Polaków do Sokala. Zbrodnia miała miejsce w lasach koło Tudorkowic. Jeden ze sprawców zbrodni umarł, dwóch uciekło do Polski. Obecnie wpadł w ręce policji czwarty ze zbiorów, zamożny gospodarz ze wsi Horbkowa, niejaki Mykita Salyga. M. S.

Ze srebrnego ekranu.

Purpurowa gondola.

Britisch - Film: w głównych rolach: Józef Schildkraut jun. i Dorota Bouchier.

Tak par excellence kinowego dramatu miłosnego, w którym zaczyna się wszystko sceną morderstwa, a kończy „happy - cudowym“ pocałunkiem i śmiechem — napewno

nie oglądaliśmy już dawno. Wszystko w tym filmie zrobione dla efektu — prawdziwy Decobra na ekranie. Ale efekt tej roboty — olśniewający: i groza nieszczęścia i zemsty otellowej zawisła nad akcją od początku aż do ostatnich momentów; i śmiałe zdjecia (noc miłosna Simonetty); i karnawał wenecki; i gondole, jak trumny sunące po kanałach królowej Adryatyki; i patos zazdrości męskiej i lekkomyślna płochość kobieca — wszystko to przykuwa uwagę widza, elektryzuje i porusza, aby rozwiać się w śmiechu Simonetty — zdradczyni jak zły sen.

Odwieczny trójkąt małżeński odnowiono niezawodnym sposobem: akcję główną połączono ze sceną szekspirowskiej tragedji. Otello współczesny aktor grający rolę czarnego kochanka, utożsamia się z Otellem Szekspira; cała pikanteria leży w tem, czy ten Otello prawdziwy i udany zarazem, dokona zemsty na niewiernej żonie, w chwili, gdy ją, jako Desdemonę, dostanie w ręce w scenie uduszenia. Cały spryt reżysera skupił się na staraniu aby grozę i upiornosć konfliktu rozwiać odpowiednim manewrem.

Jak to się dzieje — wyjawiać nie będziemy. Warto pójść na ten ekscentryczny film, aby zobaczyć — jeśli nie typowy „brukowy“ dramat, — to wspaniałą grę artystów. Brzydka Dorota Bouchier umie w zadziwiający sposób zdobywać koronę piękności. Józef Schildkraut, jako ten trzeci, łączy w sobie wszystkie niezbędne rysy, odbierające sen mężom, zazdrosnym o czarujące żony. Schildkraut — młodzieńczy i mefistofelowski zarazem, ma w sobie coś z draba i coś z Romea — czyż można dziwić się niewierności Simonetty?

Dźwiękowa strona „Purpurowej gondoli“, łącznie z wersją dialogów francusko-angielską, doskonała. Mamy pretensję tylko do braku dostatecznej ilości napisów w scenie rozmowy Silvia z sekretarką. J. G. Ł.

Co usłyszymy przez radio?

(Audycje własne Rozgłośni Lwowskiej oznaczone drukiem półtłustym).

Sobota, 19 marca.

LWÓW (381). Godz. 10.50 — 11.20: Trans. z Warszawy z przed Belwederu finału tradycyjnego doroczn. marszu Sulejówek — Warszawa. — 11.45: Trans. z Warszawy. Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. — 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnału z wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień następny. — 12.10: „Żywy numer czasopisma kadeckiego „Orleń“, poświęcony Marszałkowi Piłsudskiemu. Audycja Korpusu Kadetów Nr. 1 we Lwowie. Transmisja ze Lwowa na wszystkie stacje Polskiego Radja. — 12.45: Koncert z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11. — 13.10: Trans. z Warszawy. Urzędowy kom. Państw. Inst. Meteor. — 13.15: Trans. z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 13.25 — 15.00: Przerwa. — 15.00: Płyty gramofonowe. — 15.15:

dla wszystkich omówi i odpowiedzi udzieli Trans. z Warszawy. Wiadomości Wojskowe red. I. J. Targ. — 15.25: „Legenda i prawda o zamku brzeżańskim“ wygl. p. Władysław Wolk - Bunikiewicz. — 15.45: Trans. z Warszawy. Giełda pieniężna, oraz komun. Centr. Biura dla żeglugi i rybaków. — 15.50: Audycja dla dzieci starszych. Opow. E. Orzeszkowej p. t. „Zegar“ w oprac. p. Ady Artz-Jampolskiej. — 16.10: Trans. z Warszawy. Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średn. (Dział „Historja“) „Kultura średniowiecza“ wygl. prof. Henryk Paszkiewicz. — 16.30: Płyty gramofonowe i Silva Rerum. — 17.10: Trans. z Warszawy. Odczyt. — 17.35: Płyty gramofonowe. — 17.50: „Trzy wykrzykniki“ !!! w oprac. p. Wiktora Budzyńskiego. — 18.05: Trans. z Warszawy. Program dla dzieci: Audycja ku czci Marszałka J. Piłsudskiego. — 18.30: Trans. z Warszawy. Koncert dla młodzieży. — 18.50: Rozmaitości. — 19.10: Odczytanie programu na dzień następny. — 19.15: Trans. z Warszawy. Skrzynka pocztowa roln., korespondencję bież. omówi inż. Wacław Tarkowski. — 19.25: Płyta gramofonowa. — 19.30: Kult bohaterów, Feljton p. dr. Jana Rogowskiego. — 19.45: Trans. z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 20.00: Trans. z Warszawy. „Na widnokręgu“. — 20.15: Trans. z Warszawy. Muzyka polska i polska pieśń żołnierza. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota, Zofja Zmigród - Fedyczkowska (sopr.), Marjan Demar - Mikuszewski (tenor) i Ludwik Urstein (akomp.). — 21.35: Trans. z Warszawy. Feljton Juliusza Kaden - Bandrowskiego p. t. „Józef Piłsudski jako pisarz“. — 21.50: Trans. z Warszawy. Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. — 21.55: Trans. z Warszawy. Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. i komunikat policyjny. — 22.00: Trans. z Warszawy. Utwory Chopina w wykonaniu Mikołaja Orłowa. 1. Andante spianato i polonez Es-dur. 2. 4 etudy. 3. Kolyzanka. 4. Tarantella. 5. Mazurek. — 6. Scherzo cis-moll. 7. 4 preludja. 8. Scherzo h-moll. — 23.00 — 24.00: Koncert zespołu mandolinistów „Serenada“ pod dyr. p. Romualda Malewskiego.

Notowania giełdowe.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, 17 marca.

Chodorów 89.—. Gazy wsch. 8.—. Tresp. 80.—.

Kilka transakcji w papierach dywidendowych, usposobienie spokojne. Tendencja zniżkowa.

Dolar w obr. przyw. 8.89.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 17 marca.

Na Gieldzie egzekutywne kupno jęczmienia i owsa.

Naogół dla zbóż chlebowych brak zainteresowania. Tendencja lekko zniżkowa, usposobienie słabe.

Ceny giełdowe loco Podwołoczyska.

Jęczmień małop. przemiał. od 18,50 do 19.—; owies zbior. zadeszc. od 19,50 do 20.—.

GIEŁDA NABIAŁOWA.

Lwów, 17 marca.

Masło deserowe od 3.80 do 4.—; masło stołowe od 3,50 do 3,70; masło kuchenne od 3.— do 3,20.

Twaróg gospod. 60.—; twaróg miecz. solony od 20.— do 30.—.

Mleko krowie pełne. od 23.— do 28.—.

Jaja eksportowe 51/54 kg. od 130,50 do 132,75; jaja 48/51 od 117.— do 119,25; jaja oryg. ponad 48/51 kg. od 112.— do 116.—.

Jaja w obrocie krajowym potaniały. Po- zatem sytuacja bez zmiany.

Tendencja na ogół utrzymana, usposobienie spokojne.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 18 marca.

PAPIERY PROCENTOWE: 5% poz. konwersyjna 39,—; 5% poz. kolejowa 36,50 —37,00; 6% poz. dolarowa 60,50—59,—; 4% poz. dolarowa 48,25—48,00; 7% poz. stabilizacyjna 58,00—57,25.

WALUTY: Dolary 8,90.

DEWIZY: Holandia 359,85; Nowy Jork 8,91,6; Paryż 35,13; Szwajcaria 172,71; Berlin 212,35; Londyn 32,35; Włochy 46,25.

AKCJE: Bank Polski 84,50.

Zaproszenie.

W myśl art. 6. statutu Funduszu emerytalnego dla członków pol. Teatru miej. we Lwowie zapraszam ogół czynnych członków Teatrów miejskich a to: artystów, członków zespołu chóru, baletu i orkiestry, inspektora sceny, malarza, dekoratora i perukarza na zgromadzenie, które odbędzie się w środę dn. 30. marca 1932 celem dokonania wyboru 2 delegatów z grona czynnych członków do Komisji Wymiarowej, zaś w piątek 1. kwietnia 1932 dla wyboru 3 delegatów z grona czynnych członków do Komisji Odwoławczej.

W obydwu dniach o godz. 5 (17) popoł. w sali prób Teatru Wielkiego.

We Lwowie, dnia 14. marca 1932.

FRANCISZEK IRZYK
Wiceprezydent miasta

STELLA OLGIERD.

Na nowiu...

P o w i e ś ć.

— Ze to się Chwedko zgodził... — podjął znów po chwili Kabal. — „Zieloni“ do niego zachodzą, łącno może się wydać.

— Iiii? co się nie miał zgodzić? jakby się człowiek tak znów bał wszystkiego... toby i zarobić nic nie było można... Jak się bać, to wiedzieć czego...

— No, a czego ty się boisz? — zagadnął Kabal.

— Aby zdrady wśród nas nie było.

Nie dodał jednak o kogo najwięcej mu szło, bo jakże Kabalowi z tych najszybszych myśli się zwierzać? Tymczasem... djabeł nie śpi i gdzie sam popusć nie może, tam babę posyła. Szotę męczył niepokój straszny, chociaż dła- wił go w sobie. A jeżeli to Tamara zdradza? Może zakochała się w owym inspektorze i teraz... zdradza... Wiadomo przecie, że jak się kobieta zakocha, to już serce nad wszystkim bierze górę. I nad rozumem i nad chęcią zarobku... Dlatego to może zdradcy wykryć jej się nie udaje, bo jakże? Siebie oskarży? Chociaż teraz może będzie le-

piej, skoro inspektora wciągnęła. To właściwie przeczyłoby jego przypuszczeniom, ale... kto wie? Może to ich sposób taki?

Świtało zaledwie, kiedy do okna w zagrodzie Piotra zastukano władczo, gwałtownie.

— Ki djabeł? — ozwał się senny głos gospodarza.

— Otwierać!

Piotr, wciągając na siebie kalesony i umocowując je w pasie, podszedł ostrożnie do okna, przez którego zabrudzone szybki ujrzał w słabem świetle wstającego poranka mundury władzy.

— Co tam, Piotrus? — pytała z pod pierzyny rozbudzona Kotowa.

— Chyba „zieloni“ — odparł, idąc do sieni.

Tymczasem w drzwi łomotano nie na żarty.

— Przecie otwieram... otwieram...

— Ale coś zadługo trwa to otwieranie! — groźnie zauważył posterunkowy, wchodząc do sieni, na czele

53)

kilku strażników. Rozejrzeli się bacznie dokoła.

— Wy jesteście Piotr Kot, właściciel gospodarstwa? — spytał urzędowym tonem policjant.

— Ja.

— Co macie schowane w tych workach?

To mówiąc, wskazał na trzy pokazanych rozmiarów worki, które strażnicy wewleki już do izby.

— W tych workach?? — zdumienie Piotra nie było robione, strażnicy znali się na tem dobrze.

— W tych workach? — powtórzył raz jeszcze zapytanie Piotr i przychylił się, by w skąpem świetle zbliżka obejrzeć worki. — W tych workach nie chowam, bo te worki nie moje!

— Jakto, nie wasze? W waszej stodo- le nie wasze worki?

— W stodo- le? — zdziwił się szczerze Piotr. — Patrzaj-no, matka, ktoś ci coś w stodo- le zostawił — zwrócił się do żony.

— A bo nigdy nie zamkniesz stodo- li, to i kto może w nocy wiaź i zos- tawił, czego nie mógł zabrać. Jeszcze bieda z tego być może! A nie mówię ci to, abyś stodo- le zamykał?

— Iii, co zamykać, kiedy w niej pustki. A to-ć tej garści siana, co tam leży, to nikt nie ukradnie.

— Nie ukradnie, ale jeszcze przyło-

żyć ci może — jazgotała kobieta. — Może jakie kradzione dobro do ciebie przynieśli, żeby na ciebie posądenie było. Kto ich tam wie, tych cholerów! Widzisz, dobrze ci teraz oczami świe- cić za cudzy grzech?

— Ja tam nic nie ukradł nikomu — wzruszył chłop ramionami — a jak- bym co dobrego ukradł, to lepiej-bym schował, a nie do otwartej stodo- li za- nosił.

— Więc to nie wasze worki w wa- szej stodo- le leżały? — pytał ponownie policjant.

— Nie moje, panie „naczelniku“, jakim żyw, że nie moje.

— No, wytłumaczycie się przed kim innym. Zabierajcie się z nami!

— Oj, dolo-ż moja, dolo! A nie mówiłam? Nie mówiłam ci, Piotrus? To pewnie że te parszywec podrzuci- ły, teraz ty będziesz cierpieć za nich!

— wyrzuciła z siebie kobieta w pasji.

— Jakie „parszywec“? — podchwy- cił jeden ze strażników.

Ale kobieta, skarcona ostrym wzro- kiem męża, już zrozumiała, że palnęła głupstwo. Próbowała się wykręcić.

— A to kupce jakies żydowskie przejeżdżali tędy i o nocleg prosili, to im „mój“ pozwolił w stodo- le przeno- cować.

(C. d. n.)

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Marcell Szarota

CENA OGŁOSZEN: Za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowej kolumny 8-linowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetry 1-szpaltowy kolumny 4-linowej w nadawstwach i nekrologji 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. — na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — plakatowa (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe. — Za terminowy druk ogłoszeń Wydawnictwo nie odpowiada.

„Drukarnia Polska“, Lwów, ul. Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należność pocztowa opłacona ryczałtem.